

# KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

## Flota niemiecka zbombardowała ALMERIĘ

**Odwet za „Deutschland“.**

**Niemcy ściągają swoje okręty z morza Północnego**

**Niemcy i Włochy wycofali się z Komitetu nieinterwencji i kontroli wybrzeży**

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi oficjalnie: Jako odwet za występny napad czerwonych samolotów bombowych na stojący na kotwicy pancernik „Deutschland“ dziś w godzinach porannych niemieckie siły morskie zbombardowały fortyfikacje portu Almeria.

Po zniszczeniu urządzeń portowych i stanowisk czerwonych baterij, akcja odwetowa została przerwana i zakończona.

WALENCJA, (Pat). Gubernator cywilny Almerii zawiadomił ministra obrony narodowej, że ofiarami dzisiejszego bombardowania padło 19 zabitych i 55 rannych. Ogień artylerii zniszczył całkowicie 39 domów, poza tym wiele domów jest uszkodzonych. Miasto było ostrzeliwane pociskami o kalibrze 205 mm.

Kontrotorpedowiec angielski, pełniący służbę kontrolną na tym odcinku wybrzeża, obserwował bombardowanie miasta przez eskadrę niemiecką.

WALENCJA, (Pat). Komunikują urzędowo, że okręty niemieckie wystrzeliły około 200 pocisków na port Almeria. Baterie nadbrzeżne odpowiedziały 60 strzałami. Jeden z okrętów niemieckich był jakoby trafiony pociskiem.

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi: Na wody hiszpańskie, dla wzmocnienia niemieckich sił morskich zostały wysłane dalsze jednostki floty wojennej.

### Ofiary „Deutschlandu“

BERLIN (Pat). Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje, że ilość ofiar bombardowania okrętu „Deutschland“ wynosi 23 zabitych i 83 rannych, z czego 19 — ciężko.

Kierownik „Deutschland“ przybył do Gibraltaru z flagą opuszczoną do połowy masztu na znak żałoby. Wszystkie okręty, stojące na kotwicy w Gibraltarze, opuściły flagi do pół masztu.

Liczba zabitych wynosi dotąd 23, ale z wielu ciężko rannych nie wszystkim udało się uratować.

Jedna z bomb przebiła pokład i wybuchła wewnątrz, zabijając 19 marynarzy i raniąc poważnie 11-tu.

Druga bomba wybuchła na przednim pokładzie, zabijając 4 marynarzy.

Zabici zostaną pochowani dziś na cmentarzu w Gibraltarze z honorami wojskowymi.

20-tu najciężiej rannych przeniesiono do szpitala wojskowego w Gibraltarze.

### „Deutschland“ wraca do Niemiec

GIBALTAR (Pat). Pancernik „Deutschland“ na polecenie rządu Rzeszy odpłynął z Gibraltaru, udając się do Niemiec.

Dziś rano zmarł w szpitalu jeden z marynarzy, członków załogi pancernika „Deutschland“. Jest to już 24 ta śmiertelna ofiara wybuchu bomby lotniczej na pancerniku.

### ODPREŻENIE W KOŁACH FRANCUSKICH.

PARYŻ, (Pat). Wczorajem w nastojach kół politycznych Paryża, zaalarmowanych zbombardowaniem pancernika „Deutschland“ i portu Almeria, nastąpiło odprężenie. W kołach urzędowych zresztą zachowywano spokój, a w inspirowanych prasą starano się o uspokojenie i łagodzenie nastrojów. W tym kierunku znamienne jest rzeczą, że cała prasa paryska nie zajmuje prawie wcale stanowiska w sprawie zatopienia okrętu francuskiego „Ciudad de Barcelona“, w czasie którego zginęło około 60 osób, ograniczając się do podawania tylko materiałów informacyjnych i nie wdając się do dyskusji w żadne dociekanie co do narodowości łodzi podwodnej, która okręt storpedowała.

W kołach politycznych i parlamentarnych oczekują, że akcja francusko-angielska, dyskutowana obecnie, będzie zmierzała w kierunku ustalenia warunków bezpieczeństwa dla okrętów wojennych i międzynarodowych, sprawujących kontrolę.

„La Liberté“ stwierdza, że zbombardowanie pancernika „Deutschland“ nie było faktem osobnoistym, lecz że łączy się ono z całym szeregiem aktów agresji i wojny przeciwko okrętom niemieckim, włoskim a nawet angielskim, co daje mu do myślenia, że rząd w Walencji nie doprowadzi do incydentów dyplomatycznych, które by mogły zamącić atmosferę współpracy międzynarodowej.

### Kondolencje gen. Franco

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne komunikuje: gen. Franco przesłał na ręce kanclerza Hitlera depeszę na stępującej treści: „Wasza ekselencja i szlachetny naród niemiecki raczą przyjąć wyrazy współczucia w imieniu moim i na rodowej Hiszpanii z powodu tchórzliwego napadu na „Deutschland“. Kanclerz Hitler wystosował do gen. Franco telegramy kondolencyjne.

### Włochy razem z Niemcami

PARYŻ (Pat). Havas donosi z Rzymu: zbombardowanie okrętu „Deutschland“ przez hiszpańskie samoloty rządowe, wywarło w Rzymie bardzo głębokie wrażenie. Włoskie koła rządowe przywiązują bardzo wielką wagę do tego incydentu, który nastąpił niemal bezpośrednio po zbombardowaniu okrętów włoskich na Majoree. Jak donoszą, rządy niemiecki i włoski nie zwłocznie nawiązały kontakt, aby położyć wspólną decyzję, co do dalszych kroków.

RZYM (Pat). Włoskie koła półrządowe oświadczają, że naród włoski solidaryzuje się całkowicie z narodem niemieckim wobec faktu zbombardowania okrętu „Deutschland“.

Nie można przewidzieć wszystkich środków, jakie zostaną przedsięwzięte, ale zważywszy na równoległość punktów widzenia Rzymu i Berlina na sprawy hiszpańskie, należy spodziewać się, że reakcja rządu niemieckiego będzie taka sama, jak reakcja rządu włoskiego.

RZYM (Pat). Agencja Stefani ogłasza następujący komunikat: powtarzające się ataki hiszpańskich samolotów rządowych na okręty włoskie i

niemieckie, wykazały jasno istnienie ukartowanego z góry planu napadu na siły morskie, wysłane przez oba państwa dla pełnienia kontroli morskiej z ramienia komitetu nieinterwencji. Wobec tego rząd faszystowski postanowił wycofać okręty włoskie z międzynarodowej akcji kontrolnej na morzu oraz odwołać swego przedstawiciela z komitetu londyńskiego, dopóki komitet ten nie uchwali zarządzeń, mogących uniemożliwić ponowne się podobnych ataków.

Decyzja powyższa została zakomunikowana komitetowi londyńskiemu za pośrednictwem przedstawiciela Włoch. Analogiczne oświadczenie złożone zostało jednocześnie przez przedstawiciela rządu Rzeszy Niemieckiej.

RZYM (Pat). Koła półrządowe, komentując komunikat włoski, donoszą o wycofaniu włoskiej floty wojennej z kontroli międzynarodowej, stwierdzając, że decyzja ta nie oznacza wycofania okrętów włoskich z wód hiszpańskich. Okręty te nie tylko pozostały w zachodniej części Morza Śródziemnego, ale zapewne zostaną wzmocnione przez nowe eskadry, przybyłe z portów metropolii.

### Niemcy nie będą brać udziału w kontroli granic Hiszpanii

LONDYN, (Pat). Ambasador von Ribbentrop wystosował w imieniu rządu niemieckiego notę do przewodniczącego komitetu nieinterwencji, w której po przedstawieniu szczegółów ataku lotniczego na „Deutschland“, zawiadamia o wycofaniu okrętów niemieckich z akcji kontroli międzynarodowej oraz o powstrzymaniu się od udziału w naradach komitetu nieinterwencji do czasu uzyskania na żądanych gwarancji, że tego rodzaju wypadki będą na przyszłość niemożliwione.

Jak się okazuje, pierwotne żądanie ambasady niemieckiej zwołania dziś do sesji plenarnej komitetu nieinterwencji wynikało z nieporozumienia co do instrukcji otrzymanych z Berlina. Instrukcja z Berlina opiewała tylko, że ambasada ma podać do wiadomości komitetu nieinterwencji powyższe wyjaśnienie deklaracji. Z początku przypuszczano, że deklaracja ta ma być poczynioną osobliście na posiedzeniu komitetu, po tym jednak okazało się, że w grę wchodzi jedynie przesłanie deklaracji do wiadomości przewodniczącego komitetu, wobec czego niemieckie żądanie odbycia plenarnej sesji komitetu zostało wycofane. Dla tego też komitet plenarnej sesji dzisiaj nie odbył, natomiast w godzinach popołudniowych zebrał się, jak to było już planowane, w następstwie posiedzenia odbytego w piątek, podkomitet nieinterwencji, w którym jednak delegaci Niemiec i Włoch udziału nie brali. Podkomitet, który do tej pory jeszcze obraduje, zastanawia się nad środkami przeciwdziałania ewentualnym atakom stronn walczących w Hiszpanii przeciwko siłom, biorącym udział w systemie kontroli morskiej.

### Trzydniowa żałoba w Rzeszy

BERLIN, (Pat). Wiadomość o zbombardowaniu przez flotę niemiecką Almerii do szła do wiadomości publicznej około godz. 14, za pośrednictwem radia i nadzwyczajnych dodatków. Dodatki te rozłożone samochodami do kiosków, rozchwytywane były już po drodze nie tylko przez przechodniów, lecz nawet przez posterunkowych policji, pełniących służbę na ulicach stolicy. Wrażenie wywołane tą wiadomością było bardzo duże.

Na wszystkich gmachach publicznych powiewają sznury na pół masztu, a z szeregu okien zwisają chorągwie z krępej. Minister propagandy ogłosił trzydniową żałobę.

Prasa niemiecka ukazała się w żałobnych obwódkach. Obszerne depesze donoszą ze wszystkich stolic europejskich o wrażeniu, wywołanym na całym świecie. Obszerne artykuły wstępne w prasie niemieckiej uzasadniają akcję odwetową.

### Ranni w Almerii

LONDYN (Pat). Reuter donosi z Walencji: nadeszły tu nowe wiadomości z Almerii. W szpitalu umieszczono 38 ciężko rannych mężczyzn i jedno dziecko, oraz 50 osób ciężko rannych.

### Anglia i Francja nie przewidują poważniejszych zaktywów

LONDYN (Pat). Sytuacja, wywołana przez incydent z pancernikiem „Deutschland“, traktowana jest w Londynie poważnie, ale ocena dalszego rozwoju wydarzeń nie ma zbyt pesymistycznego charakteru. Angielskie koła mniemają, że kompetencje londyńskiego komitetu nieinterwencji zostały potwierdzone we wczorajszym komunikacie berlińskim, z czego wynika, iż rząd Rzeszy będzie usiłował rozwiązać sytuację w porozumieniu z Komitetem.

Admiralceja brytyjska wskazuje, że bombardowanie w drodze represji portu Almerii jest poniekąd dowodem iż rząd Rzeszy nie zamierza zbyt nie zaostrzać sytuacji. W przeciwnym bowiem razie niemiecka flota wojenna obrabiałaby za cel swych represji Walencję. Wybór niewielkiego portu Almerii, gdzie nie ma żadnych obcych przedstawicielstw dyplomatycznych, oznacza, iż rząd niemiecki

podjął represję raczej dla udzielenia satysfakcji.

PARYŻ (Pat). Agencja Havasa donosi, że pierwsze wiadomości o zbombardowaniu Almerii przez okręty niemieckie powitane zostały w Paryżu zaniepokojeniem. Rząd francuski nawiązał niezwłocznie kontakt z innymi rządami zainteresowanymi.

Premier Blum przyjął przed południem ambasadora W. Brytanii Philippsa. Niemniej jednak w Paryżu nie przypuszczają, aby pomimo powagi sytuacji, mogły wyniknąć jakieś poważniejsze powikłania.

Co się tyczy ewentualnego rządania rządu w Walencji o niezwłoczne zwołanie sesji Rady Ligi, to w Paryżu zachowywana jest w tym względzie pełna rezerwa, wynikająca z faktu że nawiązanie Rzeszy nie jest reprezentowane w Genewie, więc dyskusja w Radzie Ligi nie będzie mogła posiadać należytego znaczenia.



## Niemcy składają odpowiedzialność na Sowiety

BERLIN (Pat). Prasa dzisiaj wypowiada się o wypadkach na terenie Hiszpanii i obszernie komentuje zajścia. Wszystkie dzienniki podkreślają planowość akcji, prowadzonej przeciwko Rzymowi i Berlinowi, której źródło leży w Moskwie.

Prasa nie ośmienia faktów, iż poza odpowiedzialnością, którą ponoszą osoby dwaj lotnicy rządu czerwonego, wina główna leży w inspiracji idącej z Moskwy. Rosja sowiecka zmierza świadomie do wywołania burzy światowej. Chodzi więc nie tylko o oświadczenia dzienników — o ukara nie winnych, lecz o rapietowanie wobec całego świata ich mocodawców tkwiących w Moskwie. Zajęcie w porcie Ibiza jest kamieniem probierowym czy współpraca międzynarodowa jest możliwa bez drażniącego ukara nia politycznej zbrodni.

### Włosi również

„Piccolo” stwierdza, że nawet osoby najbardziej przyjaźnie usposobione dla bolszewizmu, nie będą mogły nazwać faktu bombardowania pomył

ką. Okoliczność że nastąpiło ono cztery razy z rzędu w ciągu tygodnia do wodzi, że zastosowano metody systematycznie zmierzające do czegoś więcej niż wyrządzenie szkody okrętom kontrolującym. Obecny atak na okręty państw neutralnych, spełniających funkcje międzynarodowe, jest zamachem na pokój Europy.

„Messagero” pisze: w obliczu nieuniknionej klęski Moskwa nie waha

się wykonać zamach, którego następstwa mogą okazać się niemożliwymi do naprawienia. Dziś nie ulega wątpliwości, że Włochy i Niemcy są zdecydowane zareagować żelazną stanowczością na brutalną zbrodnię czerwonych. Każdy stoi obecnie wobec własnej odpowiedzialności, która jest bardzo ciężka. Łakomcze uchwały z ubolewaniem i potępieniami nie wystarczą.

### Konferencje min. De' bosa z ambasadorami

PARYŻ (Pat). Havas donosi, że w związku z atakiem lotniczym na pancernik „Deutschland” i bombardowaniem Almerii, minister spraw zagranicznych Delbos odbył dziś szereg konferencji, m. in. z ambasadorami Pol-

ki, Niemiec, Hiszpanii i Belgii. Poza tym min. Delbos konferował z przewodniczącym komisji spraw zagranicznych izby deputowanych Mistrlem.

### Skarga rządu walenckiego do Ligi Narodów

GENEWA (Pat). Delegat rządu w Walencji del Vayo przesłał na ręce sekretarza Ligi Narodów notę, powołując się na poprzednią deklarację rządu walenckiego w sprawie stosowa-

wania systemu kontroli organizowanej przez londyński komitet nieinterwencji. P. del Vayo stwierdza, że wypadki, jakie miały miejsce ostatnio, potwierdziły obawy, wyrażone swego czasu przez rząd hiszpański co do wykonywania kontroli przez okręty niemieckie.

Nota stwierdza m. in. że na telegram kontradmirała von Feschela władze wojskowe w Walencji odpowiedziały depeszą, w której zaznaczono, że gwarancje dla okrętów niemieckich nie mogą być udzielone, jeżeli okręty te znajdują się w portach, które są ośrodkami działań wojennych powstańców. Nota utrzymuje tezę rządu walenckiego, że dwa samoloty rządowe były ostrzeliwane przez okręty niemieckie. Następnie del Vayo podaje szczegóły bombardowania Almerii i zwraca uwagę sekretarza generalnego na wytworzoną sytuację prosząc o przesłanie noty wszystkim członkom Ligi Narodów.

## Przesilenie gabinetowe w Japonii

PARYŻ (Pat). Agencja Havasa donosi z Tokio: premier Hayashi podał się do dymisji.

LONDYN (Pat). Reuter donosi z Tokio: Gabinet Hayashi podał się do dymisji po nieważ w nowym parlamencie utworzyła się większość przeciwna rządowi.

Dwie wielkie partie „Selyukai” i „Min-

seito” porozumiały się w sprawie utworzenia wspólnego frontu antyrządowego, sprzeciwiając się zarazem wpływowi czynników wojskowych na sprawy państwowe. Przewodniczący izby parów książę Konoe, domaga się utworzenia rządu narodowego z którymby mogły współpracować wszystkie partie.

## Starcie policji ze strajkującymi w Chicago 66 rannych, 4 zmarło

CHICAGO (Pat). W południowej części miasta nastąpiło starcie pomiędzy strajkującymi a policją, w pobliżu fabryki należącej do koncernu „Republic Steel”. Po przybyciu posiłków policyjnych dosz-

ło do strzelaniny. Wymieniono około 500 strzałów. 66 rannych, z czego 23 policjantów umieszczono w szpitalach, 4 rannych zmarło w ciągu nocy.

## Wczoraj zeznawał Doboszyński

KRAKÓW (Pat). W dziesiątym dniu procesu o najście na Myślenice, po zeznaniach świadków odwoławczych, którzy nie nowego do sprawy nie wniesli, zeznawał jako świadek inżynier Adam Doboszyński.

Świadek uprzedzony przez sędziego, iż może nie odpowiadać na pytania, które mu mogą przynieść szkodę — zeznał roztropnie i chętnie. Szczegóły zeznań Doboszyńskiego podamy jutro.



## KRES ODCISKOM i bólowi nóg — na zawsze...

Czy chcesz raz na zawsze pozbyć się wszelkich dolegliwości nóg? Chcesz po kilku chwilach „odczuć” ustępujący ból i ujrzeć rozmiękłe, znikające odciski i stwardnienia? Chcesz się przekonać, jak nogi stają się gładkie, białe i delikatne? Udać się zatem do apteki, składu aptecznego lub perfumierii, kup paczkę Saltrat Rodell i uczynić z niego 3-dniową próbę. Zanurz nogi w ciepłej wodzie, którą po wysypianiu do niej garści Saltrat Rodell, przybrała mleczną kolor. Ułga jest natychmiastowa. Ogaranie Cię zdumienie i zachwyt. Należy jutro powtórzyć kąpiel nożną.

UCZYN  
TE  
3-DNIOWĄ  
PRÓBĘ

Następuje potępienie. Niema już spuchlizny i palenie ustaje. Obuwie jest wygodne. Po trzeciej kąpeli nie poznasz własnych nóg. Najbardziej zatwardziały odcisk mięknie i daje się łatwo i bezboleśnie usunąć. Prawdziwy cud w ciągu 8-9 dni.

NIE RYZYKUJ PIENIĘDZY  
Płaci się tylko przy szczęśliwym wyniku. O ile Saltrat Rodell nie usunie wszelkich dolegliwości nóg, cena kosztu zostanie zwrócona w całości. Nigdy dotychczas nie uczyniono korzystniejszej propozycji cierpiącym na bóle nóg. Skład główny: „Onix”, Warszawa, Traugutta 3.

## Z Rady Naczelnej Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akadem. w Warszawie

Dnia 30 maja 1937 r. w sali konferencyjnej Ministerstwa W. R. i O. P. odbyło się zebranie ustępującej Rady Naczelnej Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej.

Jak ze sprawozdania wynika, pomoc młodzieży w r. 1936 wyrażała się sumą zł. 1.840.000 w tym na mieszkanie, życie i zapomogi zł. 714.000, na opiekę zdrowotną zł. 838.000, na sport i wych. fiz. zł. 74.000, na pomoce naukowe — zł. 134.000, i-wo P. M. A. w r. 1936 zebrało własnym staraniem zł. 410.000, miało dochodów zł. 85.000 i otrzymało od Ministerstwa W. R. i O. P. subwencję zł. 1.081.000.

Prezes T-wa gen. dr. Stefan Hubicki w swoim przemówieniu podkreślił trudności, z jakimi walczyło T-wo, a sekretarz generalny dyr. Dąbrowski zobrazował osiągnięte wyniki.

W tymże dniu odbyło się drugie zebranie Rady Naczelnej T. P. M. A. w skła-

dzie zaproszonym na nowe trzecie.

Nowa Rada Naczelna powołała prezydium w składzie: prezes — dr. A. Pszenicki, wiceprezisi: ks. biskup Józef Gawlina i senator Zygmunt Bęczkiewicz, sekretarz generalny dyr. B. Rutkowski, skarbnik gen. dyr. inż. Tadeusz Zamoyński, członkowie prezydium woj. Wł. Sołtan, prof. Józef Zawadzki, prof. dr. Fr. Czubański i poseł Bol. Pocharski.

Uchwalono budżet T-wa na r. 1937, zamykający się sumą zł. 2.001.000 z nadoborem: zł. 152.000.

Rada Naczelna uchwaliła dokończenie budowy sanatorium akademickiego im. J. Piłsudskiego w Zakopanem, kosztem zł. 200.000, których pokrycia poszukiwać będzie w instytucjach kredytowych.

Na zebraniu Rady Naczelnej obecni byli: minister prof. dr. W. Świątosławski, min. J. Ułrych, wiceminister W. R. i O. P. prof. dr. Ujejski oraz delegat rządu do T. P. M. A. kurator Józef Słopiński.

## Łódź podwodna zatopiała statek pasażerski

LONDYN (Pat). Z Barcelony donoszą, że łódź podwodna nieznanego pochodzenia, zjawiała się przed wejściem do portu w dniu wczorajszym i wyrzuciła szereg torped przeciw okrętom, stacjonowanym w porcie, lub przychodzącym w tym czasie do portu.

Jedna z torped trafiła statek pasażerski, kursujący między Barceloną a Marsylią „Ciudad de Barcelona”, który zatonął.

Samoloty rządowe zaatakowały łódź podwodną, która skryła się pod wodą. Istnieje obawa, że liczba ofiar jest bardzo duża, bowiem „Ciudad de Barcelona” przepełniony był pasażerami, udającymi się z Barcelony do Marsylii.

## Neville Chamberlain przywódcą konserwatystów

LONDYN (Pat). Na odbytym dziś zgromadzeniu partii konserwatystów Neville Chamberlain wybrany został jednogłośnie na przywódcę stronnictwa.

## Lord Plymouth z wizytą w Finlandii

HELSINGFORS (Pat). W ciągu drugiego dnia swej wizyty w Finlandii, lord Plymouth był podejmowany śladaniem przez posła brytyjskiego. Wczorajem od był się obiad u marszałka Manparhelma z udziałem 40 osób.

## M. S. Swetosławski jutro wyjeżdża do Węgier

WARSZAWA (Pat). W dniu 2 czerwca r. b. wyjeżdża do Budapesztu p. minister WR. i OP. prof. Świątosławski. Panu ministrowi towarzyszyć będą w podróży dyr. dep. Pollak, nac. wydz. B. Kielski i asystent p. ministra inż. Tomassi.

## „Wiadomości Warszawskie” nie są piętrem O.Z.N.

WARSZAWA (Pat). Wobec kolportowania pogłosek, jakoby powstający dzieńnik „Wiadomości Warszawskie” miał być organem Obozu Zjednoczenia Narodowego, Biuro propagandy OZN komunikuje, że wspomniane pismo nie pozostaje w żadnym związku z obozem.

## W Leningradzie śnieg

MOSKWA (Pat). Temperatura w Leningradzie, która w ostatnim czasie przekraczała 20 stopni, spadła nagle do 5 stopni powyżej zera. W Leningradzie spadł śnieg.

## Droga do Szczęścia wiedzie wprost do celu

Losy I-ej klasy 39 Loterii Klasowej  
wszyscy kupują w SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE

**„DROGA DO SZCZĘŚCIA”**

Wielka 44 WILNO Mickiewicza 10

gdzie w 38 loterii padło:

30.000 zł. na Nr. 65446 15.000 zł. na Nr. 30779

10.000 zł. na Nr. 160681 i wiele wiele innych wygranych.

## Dobry stan mumifikacji zwłok Marszałka Piłsudskiego

KRAKÓW (Pat). Do Krakowa przybyła z Warszawy od przewodnictwem gen. dr. Rouperta komisja do zbadania stanu mumifikacji zwłok Marszałka Piłsudskiego. W komisji brali udział lekarze plk. dr. Czyż i mjr. dr. Kaliciński. Komisja stwierdziła, że mumifikacja zwłok jest na ukończeniu i zwłoki zostały zachowane w b. dobrym stanie.

Następnie członkowie komisji zwiedzi li będącą na ukończeniu kryptę pod wieżą Srebrnych Dzwonów. Komisja w czasie swojego pobytu w krypcie św. Leonarda była świadkiem dokonania odbitki gipsowej z ryngrafu umieszczonego na piersi

Marszałka, który to ryngraf otrzymał Józef Piłsudski w r. 1918 od swojego sztabu. Napis na ryngrafie opiewał: „Komen dantowi Józefowi Piłsudskiemu ofiarowują oficerowie jego sztabu w r. 1916”. Odlew gipsowy zrobiono celem sporządzenia kopii ryngrafu, która umieszczona zostanie w muzeum Be'wederskim. Doko nano również fotografii obrazka Matki Boskiej Ostrobramskiej, znajdującej się w dłońach Marszałka w trumnie. Fotografia ta złożona będzie również w muzeum Be'wederskim.

## Zebranie organizacyjne OZN Warszawa—Centralna

WARSZAWA (Pat). Dziś o godz. 18 wielkiej sali Ratusza odbyło się zebranie organizacyjne okręgu Warszawa Centralna na organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę, zebranie zagał prezydent miasta Starzyński, witając plk. Adama Koca i zgromadzonych.

Następnie wygłosił przemówienie plk. Adam Koc.

Przemówienie szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego było gorąco oklaskiwane przez zebranych.

Z kolei wygłosił przemówienie przewodniczący prezydium głównego organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego prez. St. Starzyński.

W dalszym ciągu zebrania przemawiali przedstawiciele organizacji kobiecych, rzemieślniczych, pracowników samorządowych i wolnych zawodów: sen. Norwid-Neugebauerowa, adw. Noskiewicz, p. Nowicki, sen. Sieroszewski, dyr. Wencel, A. Fromm i M. Orlański.

Po przemówieniach prezydent Starzyński odczytał akt erekcyjny, postanawiający o rozpoczęciu działalności organizacyjnej OZN w Warszawie Centralnej.

Z kolei prezydent Starzyński w imieniu szefa OZN powołał prezydium okręgu Warszawa Centralna w następującym składzie: przewodniczący sen. gen. Aleksander Osiński, wiceprzewodniczący — mec. Ryszard Noskiewicz, Paweł Nowicki, Janusz Machnicki, pos. Władysław Starzak, skarbnik Art. Stanisław, zastępca skarbnika Władysław Zdzisław, sekretarz dr. Tadeusz Chrapowicki, zastępca sekretarza Władysław Szuyski, członkowie Lucjan Boguski, Alfred Bursche, Artur Fromm, dyr. Tadeusz Garbusiński, Zenon Harman, Antoni Kamiński, Julian Kulski, Jerzy Nachlejd, Olga Malkowska, Antoni Mancel, Jan Cmaciejowski, sen. Wanda Norwid-Neugebauerowa, Mieczysław Orlański, Tomasz Piskorski, Tomasz Pięlowski, Mieczysław Porowski, prof. Bohdan Pniowski, Aleksander Rutkowski, Józef Sierakowski, Władysław Sieroszewski, Maria Smigelska, dr. Władysław Szezech, pos. Włodzisław Szczepański.

Na zakończenie zebrania, obecni wy stali decesje hołdownicze do P. Prezydenta R. P. i Marszałka Śmiałego Rydza, manifestując gromkimi okrzykami na cześć głowy państwa i naczelnego wodza.

## Wilno otrzymuje jeszcze 180 tys. złotych na akcję budowlaną

WARSZAWA (Pat). Zgodnie z uchwałą komitetu ekonomicznego ministrów z dn. 26 maja r. b., przeznaczone zostały dodatkowe fundusze w kwocie 16 mln. zł. na tegoroczną akcję budowlano-mieszkalniową.

Ogólna suma środków państwowych w r. b. na finansowanie budownictwa mieszkaniowego wynosi więc 23 mln. zł.

Kredyty udzielane będą na dotychczasowych zasadach, ustalonych uchwałą komitetu ekonomicznego ministrów z dn. 18 stycznia r. b., a podanych już poprzednio do wiadomości.

Dodatkowe fundusze pozwoliły na

zwiększenie ilości mieszkań, korzystających z kredytów budowlanych — z dotychczasowej liczby 21 na 70 mieszkań i tak (w tysiącach zł.): Białystok 150, Brześć nad Bugiem 100, Bydgoszcz 400, Częstochowa 400, Dąbrowa Górnicza 100, Gdynia 2.900, Lublin 300, Łwów 1.300, Łódź 1.900, Poznań 1.050, Przemyśl 180, Radom 300, Rzeszów 300, Sosnowiec 400, Stanisławów 250, Tarnów 150, Tarnopol 100, Toruń 150, Warszawa 6.000, WILNO 180, Włocławek 100.

W granicach przydzielonych kontyngentów komitetu rozbudowy mogą już uchwalać wnioski pożyczkowe i przysyłać je do Banku Gospodarstwa Krajowego.

## Wojewoda wileński przeprowadził inspekcję w pow. dziśnieńskim i wilejskim

W dniach 28 i 29 maja r. b. wojewoda wileński odbył dwudniową inspekcję powiatu dziśnieńskiego i wilejskiego.

Na teren pow. dziśnieńskiego przybył również inspektor armii gen. Dąb Biernacki, aby zapoznać się z terenami, na których mają być przeprowadzone prace drenarskie. Miejscowości te służącej mają w przyszłości jako ośrodki pokazowe.

W Wilejce powiatowej wojewoda przeprowadził lustrację starostwa, zarządu miejskiego, komendy powiatowej P. P., następnie udał się do miasteczka Kurzeniec, do gminy Kołowiec i do gminy Wojstom.

Wszędzie przeprowadził lustrację zarządów gminnych, posterunków P. P., szczególnie interesując się budżetami gmin, opieką społeczną, wykonaniem rozporządzenia pana premiera dotyczącego stypendystów gminnych, bibliotekami gminnymi i t. p. Poza tym wojewoda odwie-

dził szereg miejscowości, w których budują się szkoły im. Marszałka Piłsudskiego.

## Zjazd Nadleśniczych w Wilnie

W gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie odbędzie się w dniu 1, 2 i 3 czerwca pod przewodnictwem dyrektora Lasów p. E. Szemiotha Zjazd Nadleśniczych Lasów Państwowych Dyrekcji Wileńskiej. Zjazd poprzedzi msza św. w Ostrzej Bramie i złożenie hołdu Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rosnie.

Na zjazd przybędą przedstawiciele Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych — szef Działu Organizacji i Inspekcji p. Ludwikiewicz, Główny Inspektor Lasów Państwowych p. Rosiński, przewodniczący Komitetu Normalizacyjnego p. inspektor Czarnecki.



# GDAŃSK

Każdą książkę o Gdańsku, choćby tylko turystyczną lub informacyjną, trzeba ocenić także pod kątem politycznym. Takie to już jest miasto i takie wiążą nas z nim stosunki. Ostatnio piękna książka Kilarzkiego \*) nie stanowi pod tym względem wyjątku. Książka nie jest właściwie polityczna, zagadnień tych dotyka tylko ubożnie i bardzo dyskretnie. Poświęcono na jej w całości dziejom Gdańska, jego opisowi, jego pięknu, jego ludności wreszcie uniejszości polskiej na terenie Wolnego Miasta. Wykazuje jak ściśle związany jest Gdańsk z Polską. Autor nie czyni tego jednak ogólnymi wywodami, lecz pracovitą i dokładnym opisem tych śladów i pamiątek przeszłości, jakie w Gdańsku znajdujemy na każdym kroku i tych rzeczywistych przejawów polskości, które widzimy tam dzisiaj. Widać zaskłama autora jest umiar i oszczędność, z jako do tych spraw podchodzi. Gdy np. oblicza ilość żywołu polskiego na terenie Wolnego Miasta, mówi o trudnościach obliczeń, wobec wielkiej zawodności statystyk urzędowych.

Ważne jest Polaków w mieście, a tu na całym obszarze Wolnego Miasta? Odpowiedzi na to mogą być różne. Jedną granicą są zapewnienia, że żywołu polski... „tu się nie liczy, a gdyby ktoś chciał to zrobić, to trudno by było to w liczbach wyrazić” — pewno dlatego, że „tu zawsze do Słowian odnoszono się z niełajnym lekceważeniem”. Górna granica formułuje się na podstawie częstotliwości polskich nazw i nazwisk wszędzie spotykanych. Podstawa pierwszej jest kłamliwa — wniosek z drugiej dla dzisiejszego stanu rzeczy byłby myślny. Liczby statystyki urzędowej są zawodne; raz, że ona opiera się na „języku potocznym”, a nie na zgłoszonej narodowości, a powtóre dlatego, że przyznawanie się choćby tylko do potocznego języka polskiego nie zawsze łatwą było rzeczą. Pewien pośląg dać mogą liczby głosów polskich, oddawanych podczas wyborów do sejmiku gdańskiego. Lecz i one nie wszędzie mogą być miarodajne — są jednak rzeczą dla warunków głosowania. Wówczas kiedy te warunki może można było uważać za normalne — rok 1920 — liczbę oddanych głosów polskich można było uznać za wytyczną w oznaczeniu ilości Polaków; wtedy zaś, kiedy one zaczęły się pogarszać, liczba ta zmniejszała się aż do chwili, gdy ze zwiększeniem uświadomienia narodowego poczęła odrębność i konsolidacja polskiego elementu: od tego czasu ilość głosów polskich znacznie się podniosła. Że zaś zamieszkał na obszarze Wolnego Miasta obywatela Rzeczypospolitej Polak w praktyce nie otrzymuje obywatelstwa gdańskiego — nie na podstawie obowiązujących praw, lecz na podstawie stosowanej reguły — węższe wzmoczenie się tej ilości głosów jest zjawiskiem polskim — autochtonicznym. Aby się policzyć, Polacy gdańscy opierają się jeszcze na zgłoszeniach dzieci do polskiej szkoły, na liczbach

członków polskich organizacji w poszczególnych gminach, prowadzą samodzielne badania i spisy — przy czym pewnym jest, że w tych wszystkich wypadkach nie Polak nie zadeklaruje swojej przynależności do obcej narodowości. Na takiej drodze dano się określić liczbę Polaków stale zamieszkujących na obszarze Wolnego Miasta na 9,2%, w czym prawie połowa posiada prawo obywatelstwa. Ostatek ten jest raczej mniejszy w stosunku do rzeczywistości — nie będzie przesady, gdy się go zaokrągli do 10 proc.

Ten obiektywizm widzimy w całym dziele. I to jest główna jego wartość — autor mówi wprost o polskości Gdańska, ale nie naciąga faktów, nie daje łatwych do podważenia interpretacji. W ten sposób wiąże Gdańsk z Polską istotnymi więzami, których nie sposób zerwać. Dla nas jest rzeczą podstawowej wagi, byśmy mieli tę głęboką świadomość, że **Gdańsk jest nasz**. Ale jednocześnie musimy pamiętać, że „naszosc” Gdańska jest

inna, niż Wilna czy Kraków, że inaczej tam ukształtował się rozwój dziejowy, kulturalny, narodowościowy, a przede wszystkim gospodarczy. Musimy to rozumieć, ale mimo to musimy czuć zawsze, że Gdańsk

„miasto niegdyś nasze, będzie znowu nasze”.

Jak już powiedzieliśmy wyżej, książka Kilarzkiego nie nosi charakteru ani politycznego, ani gospodarczego. Nie jest również przewodnikiem, choć, nie powinien jej ominąć żaden turysta Gdańsk zwiędzający. Książka Kilarzkiego jest bardzo pięknym opisem tego pięknego miasta, opisem nie banalnym, nie nadużywającym superlatywów gromkich słów. Kilarzski potrafił wydobyc to, co można nazwać duchem Gdańska i jego mieszkańców, potrafił wydobyc nastrój zabytłowości, ulic, targów, kanałów, portu. Książkę czyta się jednym tchem, zwłaszcza, że zdobią ją bardzo liczne i bardzo szczerze i dobrze ilustrowane. Piękna książka.

Ost.

## Import z Japonii do Sowietów

Z Japonii nadeszła do ZSRR nowa partia towarów, jako kolejna rata za nabytą przez Japonię do Sowietów kolej wschodnią — chińską. Ciekawym jest przy tym, że w latach poprzednich Sowiety importowały z Japonii głównie przedmioty ogólnego użytku, nawet produkty spożywcze. Obecnie zaś

przeprzodowanej „industrializacji”, która rzekomo uczyniła z ZSRR kraj pod względem przemysłowym „samowystarczalny”, importuje się z Japonii wyłącznie maszyny wśród nich najprostsze, jak dynamo, motory i t. p. Ogółem Japonia dostarczyła towaru za 65 milionów rubli.

# Owoce konferencji w Montreux

W połowie maja, po 4 tygodniach obrad i dyskusji podpisano w Montreux konwencję pomiędzy Egiptem i 12-oma mocarstwami; konwencja została uzupełniona jeszcze szeregiem doniosłych aneksów, i według oświadczenia wyjaśniającego, złożonego przez rząd Egipski, winna być stosowana także w tych państwach, które de iure nie korzystają więcej z kapitulacji w Egipcie, a więc także i w Niemczech, które nie były wprawdzie reprezentowane na konferencji w Montreux, lecz przystąpiły następnie do konwencji.

Konwencja i dołączone do niej uzupełnienia postanawiają, że kompetencje funkcjonujących sądów w Egipcie sądów konsularnych państw obcych przechodzą na stworzone przez rząd miejscowy „sądy mieszane”. Sądy te będą sprawowały swe funkcje przez okres 12-letni, do dn. 19 października 1949 roku. Z nadejściem oznaczonego terminu istniejące obecnie większość sędziów zagranicznych, urzędujących w tych sądach zostanie stopniowo usunięta, aż w końcu będą one składały się wyłącznie z obywateli miejscowych. W ten sposób sądy mieszane zleją się w praktyce z istniejącymi obecnie trybunałami narodowymi, którym dołąd

podlegali wyłącznie egipcjanie. Po ostatecznym wejściu w życie tych reform sądownictwo konsularne będzie miało w swej kompetencji wyłącznie sprawy dotyczące przynależności państwowej. Kategoria osób, które obecnie podlegają sądowi konsularnemu lub mieszanemu została nieco rozszerzona, tak, że obecnie za cudzoziemca uważany jest nie tylko obywatel „państw kapitulacyjnych”, lecz także obywatel państwa mandatowego lub protektoratu.

Materiałnie biorąc, konwencja stanowi pewnego rodzaju kompromis pomiędzy dążeniami narodu Egipskiego a tendencjami mocarstw, niewątpliwie jednak stanowi wyraźny krok ku wzrastającemu u niezaufaniu kraju z pod wpływów obcych. Pomimo to wśród europejskich mieszkańców Egiptu panuje na ogół zadowolenie. Egipcjanie zaś są raczej rozczarowani, uważając, że uzyskane korzyści bynajmniej nie zaspokajają ich pretensji. Znacznie zwłaszcza rozgoryczenie wywoływał nieraz zaznaczający się brak zaufania mocarstw do czynnych intencji rządu egipskiego i do wartości, bezstronności i sprawności jego sądownictwa. Ten brak zaufania, szczególnie wyraźnie i niedowzmacznia był podkreślany przez

# Sensacje dnia

## Premier życzy smacznego

Jak podawaliśmy, 48-godzinna głódka oraz blokada szkoły Wawelberga i Rotwanda została zakończona.

Delegacja studentów była u p. premiera, który obiecał, że studenci korzystać będą z praktyk wakacyjnych dla szkół wyższych.

Wczoraj o godz. 18 wydano wspólny obiad, na który zaproszono p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego.

P. premier nie przyszedł, tłumacząc się nawałem pracy, lecz nadesłał list następującej treści:

„Dziękuję za zaproszenie na obiad. Nie kuszę się o konkurencję w apetycie z powodu braku treningu. Zaznaczam skromnie, że w Panów wieku za głódki uważałem brak szczęścia zrycia na obiad. Smacznego! Sławoj-Składkowski”.

## Aresztowanie dyrektora „Jutra”

Z polecenia władz prokuratorskich aresztowano Aleksandra Sendlikowskiego, dyrektora administracji dziennika „Jutra”, organu pp. Wasylińskiego, Marjowskiego i do niedawna Piaseckiego.

Aresztowanie to nastąpiło wskutek skargi złożonej przez prezesa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, p. Augusta Popławskiego, u którego Sendlikowski był administratorem kilku domów.

Podczas kontroli ksiąg, prezes Popławski wykrył niedobory kasowe na sumę 80.000 zł. i o defraudacji zameldował prokuratorowi, oskarżając administratora.

Sendlikowskiego aresztowano. Badany przyznał się do nadużyć i zeznał, że

przywłaszczone 80.000 zł. „włożył” w imprezę wydawniczą pisma „Jutra”.

Dalsze dochodzenie w tej niezwykle sprawie trwa i rozszerza się na inne osoby, które pośrednio współdziałały w tej aferze.

Jak wiadomo „Jutra” przeszło wychozić od kilku dni. Przed kilkoma tygodniami w piśmie tym nastąpił rozłam, na skutek którego wystąpiła liczna grupa współpracowników ze Stanisławem Piaseckim i twórcą O. N. R., Mosdorlem na czele.

Pismo „Jutra” zbliżone było do kół nielegalnego O. N. R. Powodem likwidacji pisma jest bankructwo finansowe.

## Gangster amerykański w Warszawie

W jednej z restauracji przy ul. Chmielnej zatrzymano przypadkowo gangstera amerykańskiego, z pochodzenia Polaka, 36-letniego Stefana Szponta. Poddano go rewizji. W kieszeniach znaleziono dwa rewolwery, kilkadziesiąt naboje i wytrychy.

Gangster amerykański ma na sumieniu kilka napadów bankowych w Nowym Jorku, w czasie których zamordował cztery osoby. Policja amerykańska była bezradna, gdyż Szponta dopuszczał się przestępstw w niezwykle sprytny sposób.

Dopiero po napadzie na dom bankowy w Detroit policja wpadła na jego ślad. Gangster, czując palący się pod nogami grunt, wstąpił pokryjomu na okręt i przyjechał do Francji. W Paryżu dokonał kilku napadów, po czym na osiach wagonu przybył przez Niemcy do Polski.

Przed kilku dniami Szponta zjawił się w Warszawie. Upatrzył właśnie jeden z banków, na który miał wykonać rachunek. Przypadkowa awantura w barze zgubiła go. Będzie on wydany władzom amerykańskim.

## Proces Doboszyńskiego

Proces inż. Adama Doboszyńskiego o najazd zbrojny na Myślenice, jak wiadomo, odbędzie się 14 czerwca w krakowskim Sądzie Okręgowym przed ławą przysięgłych. Przed kilkoma dniami została już wylosowana odpowiednia ilość przysięgłych i ich zastępców, z których złożona zostanie ława przysięgłych dla osądzenia sprawy Doboszyńskiego. Wylosowano 30 sędziów i 15 zastępców. Z tej liczby wylosowana będzie ława przysięgłych: 12 sędziów i 2 zastępców.

Ciekawy jest skład zawodowy przysięgłych i ich zastępców: Oto na 45 nazwisk (30 sędziów i 15 zastępców) znajdujemy: 17 emerytów wojskowych (5 pułkowników, 4 podpułkowników, 4 majorów, 3 kapitanów i 1 chorążych); 23 emerytów cywilnych państwowych i samorządowych (w tym 5 emerytowanych profesorów i wyłatańców, 2 emerytowanych sędziów). Razem 40 emerytów. Z pozostałych sędziów przysięgłych mamy: 1 dyrektora banku, 1 właściciela realności i 1 administratora realności. Przy dwóch nazwiskach brak zawodów.

# Święto Druskienik

## 100-lecie życiodajnego źródła 1837—1937

Któż z nas nie słyszał o Druskienikach? Znamy je jednak stosunkowo nie wiele. Nie każdy ma pieniądze i czas przyjechać tu i obejrzeć na własne oczy ten malowniczy zakątek na szczytach, którym naprawdę może my się pochwalić przed innymi, jak drogocenną perłą w koronie naszego kraju.

Miasto to dla nas ma podwójne znaczenie.

1) Jako znane i cenione w całej Polsce miejsce kuracyjne, które tysiącom chorych ludzi ratuje zdrowie i życie.

2) Jako punkt turystyczny i miejsce wypoczynkowe, które swą bajeczną piękną i egzotyką ściąga do siebie okolicznych i dalekich miłośników piękna.

Położone 103 m. nad poziomem morza, wśród rozległych lasów sosnowych w pow. grodzieńskim, woj. białostockiego, o glebie suchej, stosunkowo blisko Bałtyku i w sąsiedztwie większych zbiorników wody (Nieśwież i kilka jezior) miasto to odpowiada w zupełności warunkami klimatycznymi zdrowotności i dobru samopoczucia chorych.

Ciepły, miernie wilgotny klimat, czyste powietrze nasycone wonią żywiczną otaczających lasów, pozwala ją zaliczyć do zdrojowiska Druskieniki do szeregu leśnych stacji klimatycznych, wskazanych, zwłaszcza dla chorych z nadmiernie pobudliwym układem nerwowym.

Piękno otaczającej przyrody wywierają tu na każdego jakiś kojący wpływ i każe zapomnieć o wszelkich troskach życia.

Poszczególne wille toną w ogrodach o bujnej roślinności, wyróżniają się wielką ilością rozmaitych odmian krzewów i drzew liściowych. Czyni to z Druskienik piękny oazę wśród ciągnących się na niemierną przestrzeń wysokopięnnych lasów sosnowych. A te lasy krwią naprawdę uroczyste zakątki, jak okolone pagórkami „Panieńskie oczko” dzika kotlina Rajerada i dolne, pełne czaru jeziora: Grutę, Żigis i Łot.

### TROCHĘ Z HISTORII

Druskieniki zawdzięczają swą nazwę od wieków bijącym tu źródłom słonym i wywodzą się od litewskiego słowa „Druska”, co oznacza sól.

W średniowieczu czynną tu była warzelnia soli. W końcu zaś XVIII stulecia znano już wartość leczniczą solanki druskienickiej. Po przeprowadzeniu analizy solanki w r. 1837 zostało tu założone zdrojowisko, które rozwijając się coraz bardziej i przechodząc różne koleje, dochowało się aż do naszych czasów i w tym roku w dn. 30 maja całe społeczeństwo Druskienik obchodził radosny jubileusz 100 letniego istnienia swego życiodajnego źródła, które przyniosło do miasta sławę, a dla mieszkańców dobrobyt.

Stało się to jednak nie odrazu. W dziejach Druskienik przelotem spowdowały głębokie wiercenia i kapitalne inwestycje urządzeń leczniczych i sanitarnych w latach od 1930 do 1936. Zdobyte takim sposobem walory lecznicze i względnie tani pobyt spowodowały, że frekwencja zaczęła stale się zwiększać i w ostatnim sezonie roku ubiegłego przekraczała liczbę 10.200 osób.

Na sezon ten przyjeżdża z Warszawy, Wilna, Grodna i innych miejscowości około 40 praktykujących lekarzy.

W zdrojowisku w r. 1936 wprowadzone zostały „przebiegi dietetyczne” opracowane przez Radę Naukową. Pijalnia wody mineralnej w parku nad Niemnem zaopatrzona została niedawno w urządzenia do podgrzewania wody i utworzono tu przy niej czytelną pism.

Druskieniki zdobyły więc wszelkie warunki do swego dalszego rozwoju i swej popularności. Sama natura obdarzyła je we wszelkie wygody życia. Lasy otaczające miasto są doskonałą atrakcją dla mieszkańców i gości, jako miejsca wypoczynku na jałowy i grzyby, a rzeki i jeziora umożliwiają rozwój rybactwa i dają niezłe zarobki dla ludności.

Jeśli więc porównamy Druskieniki z przed stu laty, z ich obecnym stanem, to może nigdy na naszych ziemiach nie spostrzeżemy takiego wielkiego wpływu nauki, techniki i racjonalnej pracy jak w rozwoju tego ośrodka — świadczy o tym najwymowniej:

### ZAKŁADY LECZNICZE

Wielkie bogactwo naturalne Druskienik zostało wzbogaczone wyjątkowo przez wprowadzenie nowoczesnych urządzeń technicznych.

Przypatrzymy się tylko zakładowi kąpielowemu. Gmach zaopatrzony jest w urządzenia wentylacyjne i centralne ogrzewania, i mieści w sobie około 140 sał i łazienek, a prócz tego posiada osobne: kąpiele solankowe (5 i pół %) w oddz. I i II klasy dla dorosłych i (2 i pół %) dla dzieci z odrębną odpoczywalnią.

Przeplukiwanie ginekologiczne solanką w specjalnych gabinetach.

Przeplukiwanie jelit — słabą solanką (system „gymnacolona”).

Plukanie i wzięwanie gąrdła w inhalatorium posiadającym sałę do wzięwania ogólnych, solankowych — suchych i wilgotnych i solankowo-aromatycznych itp.

Polym kąpiele kwasowe, kąpiele tlenowe, kąpiele powierzchniowe mają również swoje osobne oddziały i gabinety.

### JEDYNY W POLSCE

Druskieniki również mogą się poszczycić jedynym w Polsce zakładem leczniczym stosowania słonecznika i ruchu im. Dr. E. Lewickiej.

Zakład ten obejmuje trzy duże tereny: dla pań, panów i dzieci Tereny te są kompletnie izolowane od siebie. Służą do tego celu specjalnie wyplanowane, piaszczyste, południowe zbocza gór porośnięte lasem sosnowym. Na zboczach tych urządzone są plaże o kolejno wzrastającym nasłonecznieniu, oraz trawniki zacienione drzewami.

Na terenach mieszczą się też boiska bieżnie i baseny z brodzikami.

W zakładzie tym stosują się zabiegi: naświetlania i nagrzewania słonecznym, kąpiele powietrzne ruch indywidualizowany w postaci gimnastyki, oraz gier ruchowo — sportowych itp.

### WADZE TURYSTÓW I CHORYCH

Można polecić Druskieniki nie tylko jako miejsce kuracyjne i odpoc



# Dlaczego komunizm opanował Rosję?

## Psychopatologia „duszy rosyjskiej“

Dlaczego komunizm zwyciężył tak łatwo w Rosji, podczas gdy gdzie indziej natrafia na tak żarliwy opór i stłumiony samobójczy narodził się? Argument orientalisty bierności rosyjskiej nie jest tu wystarczający. Marksizm i komunizm musiał natrafić w Rosji na grunt szczególnie sprzyjający, na którym mógł szybko zakiełkować i tak bujnie się rozwinąć.

Na Zachodzie wiele się mówi o t. zw. „lame slave“ („duszy słowiańskiej“), tajemniczej i trudnej do zgrubienia dla Europejczyka. W rzeczywistości idzie tu nie tylko o „lame slave“, — bo i my Polacy też jesteśmy Słowianami — lecz o „duszę rosyjską“, której niezwykłość i przepastność opiewała tak fascynująca rosyjska literatura przedrewolucyjna. Dziwy i paranormalności tej duszy poznał Zachód z dzieł Dostojewskiego, Tolstoja, Gogola, które były dlań swego czasu istnym obławieniem. Słowne „problemy karamazowskie“, duszna, apokaliptyczna atmosfera „Biesów“, czy „Zbrodni i kary“ Dostojewskiego przedstawiały tę zagadkę rosyjskości w postaci mistycznej i nieodgadzonej.

Otóż analiza psychologiczna i historyczna — socjologiczna tej jedynej w swoim rodzaju mistyki, tak charakterystycznej dla rosyjskiego Wschodu, może nam dać odpowiedź na wyżej postawione pytanie. „Dusza rosyjska“, przesycona na wskroś mistycyzmem religijnym, nurtowała od wiecznie zagadnienia „pryncypialne“: stosunku człowieka do Boga oraz pochodzenia zła i cierpienia w świecie. Znamy z psychopatologii człowieka schizofrenii, czyli rozszczepienia osobowości (zwane także ambivalencją). Polega ona na pomieszaniu dwu uczuć sprzecznych: miłości i nienawiści, obawy i podziwu, wstępu i zachwyty. Zjawisko to jest pięknym specjalnym „duszy rosyjskiej“. Przerzuca się ona z łatwością z jednej skrajności w drugą, bez żadnych przejść pośrednich, chwytając się niebezpiecznie między ekstremami („sze-

roka natura“). Miłość i dążenie do Boga („bogoiskuststwo“) przeradzało się tam nagle w nienawiść, co potwierdza nam historia rosyjskiego ateizmu, graniczącego ze swym skrajnym przeciwieństwem, fanatyczną religijnością. Jedynie tylko Rosjanie mogli tak łatwo uczynić sobie z negacji Boga („Boga nie“) nową religię

bezbożnictwa. Podobnie wstąpił i obawa przed złem miała w duszy rosyjskiej tendencję do przeobrażenia się w zachwyty i podziw. Znamy tę „idée fixe“ z literatury rosyjskiej: do dobra idzie się przez zło. Aby się przeobstawić, udoskonalic, trzeba wprzód skosztować wsz. złych zbrodni, trzeba poznać zło, aż do korzenia. A. P. A.)



Bogato iluminowana brama wiodąca na Wystawę, na placu de la Concorde w Paryżu.

Jedną w życiu jest maksyma, której niech się każdy trzyma, Gdy skleroza na cię dybie, Zdrowie znajdziesz jeno w RYBIE.

## Walka ze szkodnikami leśnymi

Włócz roku silnie wystąpiła osutka. Jako środek profilaktyczny, zabezpieczający przed zakażeniem upraw w roku przyszłym, zostanie zastosowane skrapianie upraw sosnowych w wieku 1—4 lat 2 proc. roztworem cieczy bordoskiej na powierzchni ca 3500 ha w okresie od połowy lipca do połowy sierpnia r. b.

Siarczan miedzi, potrzebny do przyrządzenia cieczy bordoskiej, zostanie zakupiony za pośrednictwem Dyrekcji Naczelnej L. P. Największe nasilenie osutki stwierdzono w Nadleśnictwach: Biały-Brzeg, Druskiéniki, Grodno, Międzyrzecze, Mustejki, Orany, Smorgonie, Troki, Wilno (ponad 150 ha w nadleśnictwie).

## Lustracja Nadleśnictw

Dnia 27 maja rb. Dyrektor Lasów Państwowych Edward Szemiot, w towarzystwie pp. Inspektorów Bonasewicza i Sarosiaka, wyjechał na lustrację nadleśnictw: Druskiéniki, Porzecze, Berszty i Kotra.

## Oświadczenia

Juliusz przyszedł do mnie z kłopotliwym wyznaniem:

- Wiesz? Zakochałem się.
- Winszuję.
- Co robisz?
- A no oświadczam się.
- Myślisz?
- Oczywiście!

Wynikiem tej rozmowy była wizyta Juliusza u Kazi.

— A to pan? Proszę, proszę, niech pan siada.

— Dziękuję. Przyszedłem do pani, żeby powiedzieć...

Początek zapanowało milczenie. Po pięciu minutach Juliusz odezwał się, że pogoda jest piękna. Potem mówił o kwiatach, o wystawie paryskiej, o książkach, o wakacjach, no i oczywiście o urbanistyce. Wreszcie Juliusz zdobył się na odwagę i powiedział Kazi, że ją kocha nad życie i że byłby szczęśliwy, gdyby...

Kazia odpowiedziała na to, że niestety nie może odpowiedzieć wzajemnością. Mężczyzna zwykle pyta w takich wypadkach, czy może mieć jakąś nadzieję, i Juliusz pytał tak postawił. Kobieta wówczas odpowiada, że oświadczającego bardzo szanuje i lubi, ale niestety nie czuje doń głębokiej miłości. Tak zrobiła i Kazia. Mężczyzna powinien wobec tego spytać czy ukochana pozwoli pozostać jej przyjacielem. Ale Juliusz zgłupiał i zapytał:

— Ale dlaczego pani nie może mnie po kochać?

A panna Kazia odpowiedziała:

— Marzę o mężczyźnie, któryby kochał mnie tak, że skoczyłby dla mnie w ogień i wodę, a pan taki spokojny... taki flegmatyczny...

Na skutek tej rozmowy Juliusz znowu zjawił się u Kazi:

— Co robisz?

Radzieliśmy długo, a w wyniku rozmowy Juliusz zwiódł pewien sław pod Wilnem z kawałkiem sznurka z uciepionym na nim ołowianym ciężarkiem. Potem udał się do Kazi i namówił ją na przyjacielską wycieczkę za miasto. Kiedy przyszedł nad staw Kazio buch! — Jak był, w ubraniu skoczył do wody.

— Co pan robił — zawołała Kazia.

— Dla pani gotów jestem skoczyć w ogień i wodę — krzychał strasliwym głosem Juliusz, stojąc po kostki w wodzie. — Życie bez pani nie posiada dla mnie uroku — to mówiąc zagłębił się po kolana.

— Niech pan wylazi.

— Ach! Jak tu głęboko! — i zagłębił się po pas.

— Idę sobie!

— Zegnaj najdroższa! — desperatowi woła do dochodziła już do piersi.

— Pan przecież nie umie pływać.

— Jak kamień! — zawołał Juliusz. Woda dochodziła już mu do szyi.

— Nie mogę pozwolić żeby pan dla mnie... żeby pan przeze mnie...

Nieszczęśnik już się zanurzył zupełnie. Panna krzyknęła, ale głowa Juliusza raz jeszcze się wynurzyła.

— Ze—gnaj...

— Ach, cóż ja zrobię bez ciebie...

— Przecież mnie nie kochasz...

— Kocham... Kocham...

— To tylko dlatego, że stoję na progu śmierci...

— Nie, nie... Widzę, jak mnie kochasz... jak gotów pan dla mnie...

— Na śmierć... na śmierć...

— I ja... i ja — szamotaniną kochała Kazia, roztwierając ramiona.

— I wyjdiesz za mnie?

— Tak... tak... z radością!

## Wiadomości radiowe

CUDZE CHWALICIE.

Lato pięknie się zapowiada. Wakacje, urlopy, upragnione wywczas. Dokąd jechać? Jak pożytecznie spędzić okres wypoczynku? Wybór jest trudny. Rada jeszcze trudniejsza. Ale czy byliście Państwo w Druskiénikach? Właśnie obchodzone tam 100-lecie istnienia zakładu zdrojowego. Pogadanka radio w Tadeusza Łopalewskiego we wtorek, o godz. 17.50 poświęcona będzie Druskiénikom.

### WSPÓŁCZESNA PIĘŚŃ RÓŻNYCH NARODÓW

przez rad. o.

We wtorek dnia 1 czerwca nadsłysz radio słuchacze o godz. 19.15 ciekawą audycję muzyczną w wykonaniu Marii Sokół i Antoniego Rudnickiego. Będzie to „Współczesna pieśń różnych narodów“. W programie mało znane pieśni rosyjskich, niemieckich, angielskich, węgierskich i francuskich kompozytorów. Nazwiska: Strawiński, Marx, Kreisler, Strauss, Bela Bartok, Cyril Scott, Revel, Roussel dają gwarancję wysokiego poziomu audycji.

### KRAKOWSKI KWARTET SCHRAMMLA przed mikrofonem.

Dnia 1 czerwca nadany zostanie na falę ogólnopolskiej koncert Krakowskiego Kwartetu Schrammla o godz. 21.05. Lublany ten zespół odegra melodyjne, wdzięczne utwory, objęte ogólnym tytułem „W lasku wieńskim“. Tegoż dnia o godzinie wieczornej, bo o 20.00 transmituje Polskie Radio koncert z Parku „Helenów“ w Łodzi w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej pod dyrykcją Seweryna Pietruszki. W programie utwory popularne.

### OPOWIADANIE Z ŻYCIA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

w programie Warszawy II.

W programie Warszawy II w dniu 1-go czerwca o godz. 23.00 odczytane zostanie „Opowiadanie Józefa Piłsudskiego z czasów jego pobytu w szpitalu więziennym w Petersburgu“. Jest to fragment z niewydanych pamiętników Stanisława Szpotnińskiego, który poprzedzi wstępem prof. Henryk Mościcki.

### CZY JEST TWÓJ TATUSZ?

Taki tytuł nosi cykl audycji dziecięcych, nadanych przez Rozgłośnię Wileńską. Chodzi w nich o pokazanie dzieciom wartości każdej pracy, zwłaszcza fizycznej, dla ogółu społeczeństwa.

We wtorek dnia 1 czerwca o godz. 16.00 Ciocha Hala opowie dzieciom o pracy ogrodnika, o ciężkim znoju uprawy ziemi pod warzywami i kwiaty. Audycja nadawana będzie z Wileńskiej Szkoły Ogrodniczej, gdzie do pracy ogrodniczej na własnym gospodarstwie przygotowuje się pod kierunkiem doświadczonych ogrodników młodzież wiejska.

Proszę od BÓLU GŁOWY  
Dla dorosłych i dla dzieci  
**KOWALSKINA**  
Kłoni się przed  
**PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE; KATARZE**

— I nie kiesz mi skakać w ogień?  
— Nie... wiem, że jesteś dla mnie gotów na wszystko, a nie chcę cię utracić!  
Na te słowa Juliusz wygramolił się na brzeg i...  
...i — jak w amerykańskim filmie... pocałowali się.

Nie trzeba dodawać, że w czasie całej ceremonii Juliusz siedział sobie na dnie, gdyż wtedy było w tym miejscu najwyższe półtora metra Ale to tajemnica i nie mówcie tego pani Kazi.  
D. T. P.

czynkowe, lecz i jako miejsce rozrywki, które zapewni dla swoich gości miły, przyjemny i wesoły pobyt.

Komisja Zdrojowa zapewni codziennie koncerty w Parku Zdrojowym i utrzymuje Kasyno Zdrojowe, w którym kuracjusze i goście znajdują poza restauracją Klub Bridżowy, czy czytelną oraz gry i zabawy taneczne. Ponadto Komisja posiada na jeziorach przystani z łódkami spacerowymi. Towarzystwo zaś przyjaciół Druskiénik organizuje wycieczki i imprezy rozrywkowe, utrzymuje sechrońskie przystanki nad jeziorem Łot, oraz korty tenisowe na Poganie. Poza tym urozmaicenie pobytu umożliwiają gościnne występy artystów scen polskich, dancingi i kino.

### CZESTO TU GOŚCILI

i szczególną miłością otaczał to miasto Marszałek J. Piłsudski. Społeczeństwo Druskiénik odnosząc się z wielkim pietyzmem do osoby swego Dostojnego Gościa i Protektora postawiło oraz przy okazji 100-letniego jubileuszu istnienia i rozwoju Druskiénik, celem uczczenia Jego pamięci umieścić płytę z odpowiednim napisem w dworcu gdzie On często lubił gościć i zachować cdyworek jako sanktuarium Narodowe dla pamięci przyszych pokoleń.

Wędrownik.

## Przemówienie Dyrektora Druskiénik sen. Witolda Abramowicza na obchodzie 100-lecia uzdrowiska

W znanym przepięknym opisie, pełnym głębokich myśli i czaru poezji Marszałek Piłsudski zobrazował istotę Druskiénik i ich przeznaczenie.

W myśl wytkniętego celu dźwignął Druskiéniki z upadku i ruiny, połączając wyjęcie ich z rąk prywatnych i przekazanie państwu dla służby zdrowiu publicznemu.

Zgodnie z wolą i decyzją Marszałka Druskiéniki, jak wiadomo, zostały w roku 1930 nabyte przez B. G. Kr. w celu oddania skarbowi państwa.

Nie stoi na przeszkodzie, aby dalsza linia rozwoju Druskiénik, przez myśl ludzką kierowana, była zgodna z ich wartością i przeznaczeniem. Bezennne skarby, którymi przyroda tak hojnie wyposażała zdrojowisko, są oddane do użytku publicznego.

Nie jest przeto ważnym, że prawny właściciel B. G. Kr. nie może ze względów formalnych prowadzić przedsiębiorstwa we własnym zakresie, dążyć do wycofania włożonego na kupno Druskiénik kapitału i do przekształcenia tytułu własności. Nie ma wielkiego znaczenia, że skarb państwa ze względów budżetowych nie kwapi się z spłatą Bankowi wydłużonych

pieniędzy i ociąga się z przewłaszczeniem Druskiénik.

Nie to, że Z. U. P. w obawie przed niewygodną kalkulacją handlową uchyla propozycję nabycia zdrojowiska, w którym tysiące ubezpieczonych mogłyby otrzymać należne im świadczenia chorobowe.

Duch opiekuńczy Druskiénik z połączonym uśmiechem będzie się przyglądał małostkowemu troskom i zabiegom ludzkim, a odcieczne przyrodzie wartości zdrojowiska będą nadal służyły ku pożytkowi cierpiącej ludzkości.

Druskiéniki święcą w tym roku 100-lecie rocznice istnienia zakładu zdrojowego, 100 lat! Jest to okres, który obejmuje kilka pokoleń rodu ludzkiego, jest to okres, w którym powstała upadająca państwa i narody, przekształcała się ustroje społeczne, zmieniała się obyczajność i kodeksy. Rodzą się nowe pojęcia i idee, a postępy nauki, sztuki i techniki do niepoznania zmieniają warunek życia ludzkiego.

Jeśli przyjrzymy się życiu naszego społeczeństwa z przed 100 laty, to niewądnicie stwierdzimy, że ulegało ono w warunkach całkowicie innych niż czasy obecne.

Rok 1837. Epoka romantyzmu, po upadku Powstania Listopadowego

nieziszczone tęsknoty do wolności, niejasne przeczucia nadejścia wiosny ludów, nadzieje na odrodzenie ojczyzny z łaski opatrcości, a z drugiej strony stopniowe przystosowanie się do wymogów i rygorów rządu zaborczego, pogodzenie się — odseparowaniem Litwy od Korony — nadawało specjalne piętno życiu społeczeństwa na tutejszym terenie.

Poglądy polityczne, stosunki społeczne, warunki materialne, obyczaje towarzyskie, wymagania kulturalne jakże różniły się 100 lat temu od czasów dzisiejszych.

Nie też dziwnego, że licha wiosna Druskiéniki w r. 1837, złożyła na zaledwie z kilkunastu chałup, w których gospodarze przynimawali przyjeźdźnych kuracjuszy i służyli im kąpielą solankową w drewnianych kąpieliach, która to kąpiel okazywała się wielce pomocną na koftynę, — tamte Druskiéniki w nieczym nie były podobne do dzisiejszego zdrojowiska, które posiada zakład zdrojowy wyposażony we wszelkie nowoczesne urządzenia lecznicze, które jest obsługiwane przez źródła solankowe wywiercone na głębokości przeszło 300 mtr., które jest zaopatrzony w wodociąg, które liczą setki willi i pensjonatów, w którym odrodnie do 40 lekarzy i w którym przebywa przeszło 10 tys. kuracjuszy w sezonie.

Różnica między Druskiénikami 100

lat temu a ich stanem obecnym wydaje się nam o tyle znaczna, o ile znaczącym jest przeobrażenie życia ludzkiego, które w okresie 100 lat nastąpiło.

Zupełnie inne znaczenie ma okres stulecia w życiu przyrody. Tam, gdzie stajemy wobec praw wiecznych gdzie porządek rzeczy nie myśla ludzka jest ustanawiany, gdzie dzieła przyrody nie na dziesiątki lat, lecz na tysiąclecia są liczone, tam okres 100 lat staje się przemijającą chwilą bez widocznego wpływu.

Krajobraz i piękno Druskiénik nie przez artystę malarza zostało stworzone, bogactwo roślinności nie na planie inżyniera — ogrodnika osnute, wzgórze, doliny i wawozy nie architekt zbudował, koryta i brzegi Niemna nie rzeźbiarz wyrzeźbił, nurty rzeki i tonie jezior nie z wodociągu powstały, a solanka bez recepty lekarza ze źródła wytrysła i borowina nie w aptece preparowana została.

W przeciągu swej długiej, niejedno stulecie historii Druskiéniki przechodziły zmienne losy koleje zmianiały się właściciele, przechodziły i odchodziły zarządy, przemijały władze państwowe, trwały się granice, — Druskiéniki twarzą niekiedy przyrody przyrodobitą, darząc ciernią ludzką cięstwem powietrzem, nasycenym balsamem lasów sosnowych, kochając stargane nerwy ci-







## Kursy Pszczelarskie Rejonowe w pow. dziśnieńskim

W związku z uchwałą Zjazdu Pszczelarzy pow. dziśnieńskiego w dniu 23 maja b. r. uprzejmie powiadamy, że odbędą się Kursy Pszczelarskie Rejonowe w miejscowościach i terminach niżej podanych:

Porpliszcz 6 czerwca o godz. 2 pp. w lokalu Szkoły Powszechnej. Dokszyce 7 czerwca o godz. 9 rano w lokalu Domu Ludowego. Głębokie 8 czerwca o godz. 9 rano w lokalu Domu Parafialnego. Plisza 9 czerwca o godz. 10 w lokalu Spółdzielni Mleczarskiej. Prozoroki 10 czerwca o g. 10 w lokalu Remizy Strażackiej. Łużki 13 czerwca o godz. 11 w lokalu Zarządu Gminnego.

Kursy Pszczelarskie mają na celu: uświadomienie pszczelarzy o racjonalnym prowadzeniu pasiek, rozpoznawanie i walka z chorobami pszczół, zaopatrzenie pszczelarzy w narzędzia i literaturę, organizowanie rejonowych Sekcji Pszczelarskich.

Na kursach omawiane będą sprawy zbytu miodu i wosku, oraz wymiana wosku na węzę. Kursy prowadzone będą przez inspektora pszczelnictwa Wojewódzkiej Sekcji Pszczelarskiej z Wilna.

Prezes Pow. Sekcji Pszczel. Helman Józef.

Kier. O. T. O. i K. R.  
Łapyr Bolesław.

## Utonięcia

10-letni Roman Wierkowski, zam. w Krzywiczach, 28 b. m. o godz. 9, w czasie przechodzenia przez nowobudujący się na rzecze Serwecz most spadł do wody i utonął. W toku wywiadów ustalono, że gmina krzywicka postawiła przy budującym się moście strażnika, który jednak w chwili wypadku nie był obecny na miejscu.

22 b. m. w kol. Hermanowiczach utonął w sadzawce 2-letni Ksawery Wojtow. Winy osób trzech nie stwierdzono.

27 b. m. w czasie przejazdu kajakiem na jeziorze Berezewickim utonął 18-letnia Halina Tramecourt, zam. w Głębokim. Wsiadła ona wraz z Henrykiem Zienkiewiczem i Aleksandrem Plisowskim z Berezewicza oraz Marią Kupisówną z Jędrzejowa (czasowo przebywającą w Głębokim) do dwuosobowego kajaka, który w odległości 50 m. od brzegu wywrócił się. Zwłoki wydobyto.

25 b. m. utopiła się w studni 61-letnia Olga Kapusta w Halońszczyźnie, gm. fałnieńskie. Od 5 lat była ona chora nerwowo i już w ub. roku usiłowała powieścić się, lecz wówczas uratowała ją rodzina.

## Kradzieże lasne

W maju r. b. zarząd lasów ordynacji Radziwiłła zanotował wiele kradzieży lasnych. Ogólna ilość skradzionego drzewa wynosi około 500 m<sup>3</sup>. Złodzieje lasni kradną przeważnie młody drzewostan.

## Jeden z rewolwerem, drugi siekiera

24 b. m. w lesie około Czerkas, gm. krewskiej, Michał Zabochowski i Justyn Barłoszewicz wszczęli kłótnię o kawałek lasu. W czasie kłótni doszło do bójk, a następnie Zabochowski strzelił dwa razy z rewolweru do Barłoszewicza, lecz nie trafił. Wówczas Barłoszewicz w obrocie własnej zadął kilka ciosów siekierą w głowę Zabochowskiemu. Rewolwer zakwestionowano. Rannego Zabochowskiego odwieziono do szpitala oszpiekarskiego.

## Piszą do nas

## Gmach szkoły w Dokszytach grozi runięciem

W „Kurjerze Wileńskim” z dnia 25 b. m. ukazała się wzmianka o budowie szpitala w Głębokim. Do wzmianki tej Komitet Rodzicielski chce dodać kilka słów, mających scharakteryzować budowę szkoły powszechnej w Dokszytach.

W roku 1928 została oddana do użytku szkoła, którą zbudowały władze samorządowe. Obecnie stan budynku grozi niebezpieczeństwem, gdyż dolny wieniec na fundamencie jest grzyb, wszystkie okna są niedopasowane, zimową porą zagraża przez szpary podwójnych okien śnieg. Wszystkie piece, a jest ich 24, są postawione na podłodze, a nie na podmurówce, są one pochylone, tynek pęka i odpada. Podłoga nie ma trwałych podstaw i dlatego zapada się, belki pokrzywione. Z chwilą wejścia dzieci na piętro podłoga i sufit na parterze trzęsą się. Kłamy, w które zostały ujęte ściany, na zewnątrz są powyginane. Po wejściu na strych i silniejszym poruszaniu się cały dach trzęsie się.

Trzeba dodać, że na pierwszym pię-

trze uczy się około 300 dzieci klas starszych. Komitet Rodzicielski z gronem nauczycielskim, kierownikiem szkoły i magistratem miasta Dokszyce interweniowały u władz powiatowych samorządowych, które pozbliźnie zbadały stan budynku i poleciły magistratowi dokonać remontu. Komitet Rodzicielski uważa, że remont musi być zrobiony od podstaw aż do samego dachu — i to remont gruntowny, by nie stało się to ze szkołą w Dokszytach, co miało miejsce w Ameryce.

Komitet Rodzicielski uważa za swój obowiązek podać do publicznej wiadomości, aby odpowiednie władze w tę sprawę weszły i nie pozwoliły w przyszłości na marnowanie grosza publicznego. Szkoła w Dokszytach oprócz tynku, elektryczności i innych dodatków kosztowała 149.000 zł. i dziś i rok rocznie magistrat musi wkładać duże sumy pieniędzy na stałe przeprowadzanie remontów.

Za Komitet Rodzicielski  
7-klasowej Szkoły w Dokszytach  
J. ŚLEDZ.

## Marnieje talent śpiewaczy w Święciańszczyźnie

Talenty wśród inteligencji prowincjonalnej zawsze prawie są skazane na zagładę, nie mówiąc już o masach ludowych, gdzie marnieje, schodzą zupełnie bez śladu i uwagi ogółu liczne zasłepy ludzkie z iskrą bożą w duszach. W miastach większych łatwiej jest o mistrza-nauczyciela i odkrywcę zdolności. Ludzi utalentowanych na prowincji spotyka najczęściej los sienkiewiczowskiego Janka Muzykanta.

Mam tu na myśli p. Zygmunta Matejkę, absolwenta Seminarium Nauczycielskiego w Święcianach, który wykazywał w szkole ogromne zdolności muzyczne i śpiewacze. Zachwycali się talentem p. Matejki jego wychowawcy, profesorowie i ogół społeczeństwa, gdy solo śpiewał w czasie nabożeństw kościelnych, czy występował za śpiewem na estradzie szkol-

nej; mówiono, że jest jednym z najzdolniejszych śpiewaków na Wileńszczyźnie, wróżono mu wielką sławę i karierę. Nikt mu jednak nie pomógł szczerze w rozwoju zdolności, ani nauczyciele-wychowawcy, ani władze szkolne, żadna instytucja muzyczna nie zaopiekowała się nim. P. Matejko pracuje obecnie jako nauczyciel we wsi Łożdzinie, odległej 35 km. od Święcian; zdolności jego są tam skazane na zagładę, nie ma żadnych warunków rozwoju i pracy nad sobą; musi ograniczyć się do tego, że prowadzi w miejsczku Hoduciszkach świątyni czterogłosowy chór złożony z elity kulturalnej miasteczka i nauczycielstwa z okolic. Kto poda rękę temu utalentowanemu śpiewakowi i wyciągnie go z Łożdziszkiej głuszy wprowadzi na ślady Kiepiury i Prokopieniego?

## Z T-wa Org. i Kółek Roln. w Wilnie

Okręgowe T-wo O. K. R. zwróciło w ostatnich latach uwagę na organizację zbytu produktów rolnych i kupna potrzebnych rolnikom artykułów przemysłowych i innych. Po rozbudowaniu spółdzielczości mleczarskiej, spożywców i t. p., przystąpiło obecnie do organizacji Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, której dotychczas (ze względu na przyznane środki) brak w powiecie wileńsko-trockim, chociaż inne powiaty mają je już od lat kilku, jeśli nie kilkunastu. Członkami tej spółdzielni będą przede wszystkim Kółka rolnicze, których liczba dochodzi obecnie do 130. Prócz tego przewiduje się też i innych członków z pośród osób fizycznych i prawnych. Licząc więc skromnie 150 członków z 200-złotowymi udziałami, spółdzielnia będzie dysponowała na początek kapitałem 30 tys. złotych. W ub. niedzielę odbyło się w tej sprawie w Mejszagole zebranie przedstawicieli Kółek Rolniczych z terenu całej gminy. Przysięgnięcie do Powiatowej Spółdzielni Roln.-Handl. zadeklarowali przedstawiciele wszystkich Kółek Roln. w liczbie 16. W najbliższą niedzielę podobne zebranie odbędzie się w Wornianach dla Kółek Roln. z gm. Worniany i Gierwiał. Na

terenie innych gmin odbędą się w tej sprawie zebrania w najkrótszym czasie.

O. T. O. i K. R. w Wilnie (Wileńska 12-9) przyjmuje do dnia 1 czerwca zgłoszenia na wycieczkę do wzorowej wsi Lisków. Koszt wycieczki dla członków 15-20 zł., dla uczesników 25-30 zł. Wycieczka potrwa 4 dni, wyjazd około 15 czerwca. Przy końcu czerwca zorganizowane również zostaną wycieczki do gospodarstw przykładowych w powiecie. Koszt wycieczek dla członków 2 zł., dla nieczłonków 4 zł. Zapisy do dnia 10-go czerwca.

T. J.

## Od Administracji

1) Przy wypełnianiu przekazów prosimy o czytelne podawanie imienia, nazwiska i adresu oraz o wymienienie na odwrocie, na jaki cel pieniężne są przysyłane — prenumerata, ogłoszenia i t. p.

2) Przy komunikowaniu nam o zmianie adresu prosimy podawać obok adresu nowego także i adres

dotychczasowy, gdyż spis prenumeratorów prowadzony jest nie według nazwisk, lecz według miejscowości (poczt.).

3) O przerwie i zaprzestaniu prenumeraty prosimy zawiadamiać naszą administrację, lub zwracać bezwzględnie pismo pod naszym adresem z dopiskiem „Nie przyjęto”.

## Wśród ludu kurpiowskiego



Rozmodiona grupa Kurpiaków, w barwnych ludowych strojach kurpiowskich, podczas nabożeństwa i procesji Bożego Ciała w Myszynie.

## Dzisiaj

— Trzy stypendia. Komitet Rodzicielski przy Państwowym Gimnazjum im. Ks. Grzegorza Piramowicza w Dziśnie na posiedzeniu swym w dniu 26 maja r. b. w celu uczczenia zasług Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza położonych dla Kresów północno-wschodnich postanowił ufundować trzy stypendia w wysokości całkowitego utrzymania w bursie gimnazjalnej dla zdolniejszych uczniów i klasy liceum humanistycznego lub przy rodnico-matematycznym w Dziśnie, przy byłych z innych gimnazjów.

Ubiegający się o stypendium powinien złożyć należyte udokumentowane podanie do Dyrekcji Gimnazjum w Dziśnie o przyjęcie do liceum oraz podanie do Komitetu Rodzicielskiego z prośbą o przyznanie stypendium. Do ostatniego podania należy załączyć odpis świadectwa ukończenia gimnazjum oraz zaświadczenie, stwierdzające stan materialny penanta.

Termin składania podań nie może być późniejszy niż termin rozpoczęcia egzaminów wstępnych.

Kandydaci, którzy są uczniami kl. IV gimnazjum mogą nadsyłać podania ze wszystkimi załącznikami za wyjątkiem świadectwa, które przedstawiają po zakończeniu roku szkolnego.

## Brasław

— POŻARY. W Mieleniskach, gminy wilejskiej, 23 b. m. spaliła się suszarnia, około 8 q lnu i maszyna do tarcia. Powszkodowany jest Julian Jankun na zł. 345. W kolonii Horawce II, gm. leonpołskiej, 25 b. m. spaliła się stodoła i narząd dla rolnicze Jana Plaskowskiego. Straży ok. zł. 500.

W zaś Żelazowszczyzna, gm. nowopohoskiej, 21 b. m. od uderzenia pioruna spaliła się łaźnia Szymona Agafonowa. Straży zł. 25.

## Wilejka pow.

— Umieścił Bożego Ciała zostali w Wilejce przesunięci na najbliższą niedzielę i odbyli się w dniu 30 maja, przy licznych udziałach wojska, działów szkolnej, władz powiatowych i ogółu wiernych. Ulicami miasta przeszedł bardzo liczny i planowo zorganizowany pochód do ołtarzów. Kompania honorowa przy każdym ołtarzu prezentowała broń, resztę wojska kroczyło na końcu pochodu. Chór kościelny śpiewał ładnie nabożne pieśni. Pochód procesji trwał ponad godzinę.

W. R.

— Zawody kolarskie. W dniu 30 maja został w Wilejce zorganizowany bieg kolarski na 20 km., o nagrodę przechodni Wilejskiego Towarzystwa Cyklistów, ufundowaną w 1934 r. Do biegu stanęli zawodnicy z Klubu Sportowego Straży Więziennej i Policyjnego Klubu Sportowego. Warunki szosowe i atmosferyczne były dosyć trudne, gdyż trasa biegu Wilejka—Barowce—Wilejka jest na kilku kilometrach ułożona z „kociich łebków”, a na kilku ma świeżo posypany piasek. Poza tym wiatr w tym dniu dosyć silny wiał z boku. Pierwsza miejsce w dosyć dobrym czasie zajął Fledziński Aleksander, który w nieszczytnych warunkach przejechał 20 km. w ciągu 38 minut i 12 sekund. Drugie zdobył Maleszko Andrzej, a trzecie Chochowski Józef. Wszyscy trzej zawodnicy należą do Klubu Sportowego Straży Więziennej, który jako zwycięzca znowu będzie organizował w przyszłym sezonie bieg o tę samą nagrodę przechodni.

Co do organizacji zawodów, to zostały one przeprowadzone fachowo. Jedynie strona reklamowa nie dopisała, ody mało kto ze społeczeństwa wiedział, iż taka impreza odbędzie się w tym dniu. Bieg należało organizować po południu, a nie w godzinach porannych.

W. R.

## Nieśwież

— Odpawy soltysów. Naczelnik Urzędu Starbowego w Nieświeżu odbył z soltysami we wszystkich ośrodkach gminnych odpawy na których zaznajomili zebranych z treścią nowych ustaw o podatku gruntowym. W wyniku odpawy soltysi dowiedzieli się o przysługujących rolnikom ulgach w razie regularnego uiszczania rat podatku gruntowego. Fakt ten spotkał się z zainteresowaniem rolników powiatu nieświeżskiego.

Mignon G. Eberhart

GDY  
PACJENT  
ZNIKŁ...

21

POWIEŚĆ

— Doprawdy? — rzekł cierpko dr. Kunce, trafiając w próżnię, gdyż sierżant ignorował jego ton. — Chybaśmy skończyli? Jeżeli tak, to może nas pan teraz zwolnić i...

— O, jeszcze nie prędko skończymy — odparł dygnitarz, otrząsając się szybko ze wspomnień. — Jeżeli ten Senjon naprawdę taki święty, to, to jest ważna rzecz i kto wie, co się za tym kryje.

— Ważna rzecz, oczywiście — potwierdził doktor. — Jeżeliby się ten środek okazał w praktyce taki, jak zapowiadają, toby to zrewolucjonizowało całą medycynę. Brak czegoś podobnego daje się nam ogromnie odczuwać. To byłoby cudowne. Od wielu lat liczne laboratoria robiły próby z różnymi ingrediencjami.

— Dopiero Melady'emu się udało?

— Tegobym nie powiedział — rzekł dr. Kunce. — Ktokolwiek inny mógł odkryć taki sam środek, albo nawet lepszy. Ale na rynku niema dotąd żadnego. Cała rzecz znajduje się na razie w stadium eksperymentalnym.

— Mnie się zdaje — zamruczał z namysłem sierżant — że ten, ktoby pierwszy wypuścił na rynek taką rzecz, zrobiłby ogromne pieniądze.

Dr. Kunce wzruszył ramionami.

— Możliwe, ale większa byłaby sława. Ja uważam — ciągnął słodko — że nowy środek powinien być ochrzczony nazwiskiem człowieka, któryby go pierwszy użył z powodzeniem. Iluż to chemików, lekarzy i aptekarzy próbowało wynaleźć środek tak praktyczny jak eter, a wolny od jego złych stron. Człowiek, który tego dokona zostanie w pamięci potomnych.

— Sława swoją drogą — mruknął sierżant spoglądając chytrze bladymi oczami — a patent na wy-

nalazek swoją. Zwyczajni ludzie myślą najpierw o pieniądzu.

— O, naturalnie — odrzucił ozięble doktor.

— Czy mógłby kto ukraść przepis na ten Senjon i opatentować na swoje nazwisko?

Dr. Kunce znów wzruszył ramionami.

— No, chyba. Dużo ludzi pracuje nad takim wynalazkiem, także każdy mógłby go opatentować.

— Ten przepis? Ale przecież chyba wszyscy wiedzą, że to się odbyło w Wytwórni „Melady”?

— Niekoniecznie, chyba żeby Wytwórnia dowiodła, że go jej skradziono, a toby było prawdopodobnie do przewidzenia tylko w tym wypadku, gdyby wynalazek był już opatentowany.

— Hm! — mruknął sierżant. — Jeżeli kto chciał przywłaszczyć sobie... Nie dokończył. Chwilę siedział nieruchomo, patrząc dalekim wzrokiem w biurko, wreszcie wycedził kontemplacyjnie: — To taki jest ten nowy eter.

— Mówią — potwierdził obojętnie — dr. Kunce. — Ale to jest jeszcze w stadium eksperymentalnym.

— Jak to wygląda?

— Ja naprawdę niewiele mógłbym panu o tym powiedzieć — odrzekł dr. Kunce, spoglądając mi ukradkiem w oczy. Skłamał bez zająknięcia, tak jakby to nie on opowiadał mi o seniorze i nie pokazywał próbki w stanie płynnym (choć liczone na możliwość stosowania tego środka w stanie gazowym). Mielismy właśnie trochę tej substancji w pokoju aptecznym. Kazał ją przysłać z laboratorium sam Piotr Melady, który miał na tyle odwagę swoich przekonani, że proponował, aby w razie operacji, wypróbować Seniora na nim. Ale udało mu się przemówić do rozsądku argumentem, że przy stanie jego serca

próba nie byłaby miarodajna.

Widząc, że dr. Kunce nie ma ochoty włajemniczać zbytnio Sierżanta w sprawę Seniora, zgodziłam się podzielić jego stanowisko. Zawsze miał na celu dobro szpitala, w którym pokładał całą swoją dumę i jeżeli wolał milczeć o Seniorie, to i ja mogłam milczeć.

— Jeżeli kto ukradł próbkę, to ja mógł zanalizować? — pytał sierżant. — I jeżeli to nie jest opatentowane, to mógł opatentować na swoje nazwisko.

Dr. Kunce potrząsnął głową.

— Nie, sierżancie, toby było niemożliwe. Tego rodzaju środek musi być spreparowany nadzwyczaj dokładnie i jego części składowe nie dadzą się potem zanalizować tak starannie, żeby móc z nich wyprowadzić formułę. Analiza części składowych środka lekarskiego i formuła to dwie rzeczy zupełnie różne. Pierwsze jest stosunkowo łatwe, drugie poprostu niemożliwe.

— Ale może inni, którzy próbowali sfabrykować ten sam środek, wiedzieli, że Melady'emu się udało i chcieli go usunąć z drogi. Może ktoś był już bliski celu...

— Nie sądzę — odparł chłodno dr. Kunce. — Zresztą pan ma dochodzić przyczyny śmierci dra Harrigana.

— Ale zaraz po zabójstwie zniknął Piotr Melady, a ten Senior mógł znaczyć wielkie rzeczy. Kto to?

Na to ostre pytanie, obejrzałam się nerwowo na wchodni korytarz, którym szła Lillian Ash w pogniecionym fartuchu, przylegającym mocno do pełnej figury, z rozkręconymi od parnego powietrza lokami, zwisającymi mętnie koło uszu, z twarzą starą i zgnękaną. Och! okrutna godzina nocy!

(D. c. n.)



## Uroczysta procesja i extery ewangelie w pałacu po-Bernardyńskim

Zwyczajem lat ubiegłych, w dniu dzisiejszym, o godz. 17.30 po uroczystych nieszporach w kościele po-Bernardyńskim, wyruszyła procesja z Przejazdów Sakramentem i przejdzie ulicami: św. Anny, Młynową, Zarzeczną w dół od krzyża i z powrotem św. Anny.

Podczas procesji będą odśpiewane Cztery Ewangelie.

Organizację znajdującą się na terenie pałacu i inne, życzące wziąć udział w złożeniu hołdu i czci Panu Jezusowi utajonemu w Przenajświętszym Sakramencie, proszone są o łaskawe przybycie ze sztafarami.

W razie niepogody, Cztery Ewangelie będą odśpiewane w kościele.

Mieszkańców wyżej wzmiankowanych nie uprasza się o łaskawe udekorowanie domów sztafarami narodowymi i zieloną, a wszystkich parafian, mających dobrą wolę i chwilke wolnego czasu o udział w uroczystości i o pomoc przy wznoszeniu i dekorowaniu ołtarza.

## Reportaż i mandat karny

Wydział odwoławczy sądu okręgowego w Wilnie zakończył wczoraj rozpoznawanie sprawy naszego współpracownika red. Wł. Hołubowicza, oskarżonego o zwolnienie nielegalnego zgromadzenia w dn. 6 lipca ub. r. we wsi Jeśmanowce, pow. mołodzieżańskiego. Jak już o tym pisaliśmy red. Hołubowicz bawił w tym dniu we wsi Jeśmanowce w celu zebrania informacji do reportażu i przeprowadził z mieszkańcami wsi szereg rozmów na temat bolączek ich życia, o których pisał następnie w „Kurjerze Wil.” w dn. 10 lipca w art. „Walka z komunizmem”.

W procesie tym sąd zbadał kilku świadków. Zeznania ich są bardzo ciekawe i rzucają charakterystyczne światło na metody, którymi się posługiwano w walce z rzekomą nielegalnością wsi Jeśmanowce.

Do sprawy tej powrócimy wkrótce.

Wczoraj sprawa skończyła się wyrokiem uniewinniającym red. Hołubowicza.

## Za wybicie szyb u Prużana

Wczoraj na wokandzie sądu okręgowego w Wilnie figurowała sprawa „młodych narodowców” Jana Drownela st. U., S. B. Bolesława Ostrowskiego, ucznia, Kazimierza Grażula, Mariana Pelca, Alberta Kropowickiego, Wacława Kojaka i Stanisława Cholewy, oskarżonych o wybicie szyb w sklepie Prużana. Akt oskarżenia zarzuca wymienionym to, że po procesie Goniewicz i komp., skazanych za podżucenie petardy, wyszli na ulicę Mickiewicza i będąc pod wrażeniem wysłuchanej rozprawy i wyroku, zbili szyb wysła wowe sklepu Prużana.

Sprawa spadła z wokandy wobec nieświadczenia jednego ze świadków i oskarżonego Cholewy. Sąd wydał zarządzenie, aby Cholewę aresztowano. (Z).

## Cent. Zw. Robotn. Przem. Chem. rozwiązany przez Sąd

Sąd Okręgowy w Wilnie decyzją z dnia 13 bm. postanowił rozwiązać Oddział Wileński Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego R. P., który został opanowany przez element wywrotowy.

Rozwiązany związek był zawieszony decyzją Starosty Grodzkiego Wileńskiego z dnia 16 kwietnia r. b.

## Magistrat ma budować pływalnię i łaźnię natryskową

Magistrat postanowił wybudować kąpielisko i łaźnię natryskową na placu miejskim „położonym obok elektrowni”.

Sprawa budowy kąpieliska jest aktualną od szeregu lat. Jednocześnie przy planowaniu ma być wybudowana łaźnia natryskowa dla szerszych warstw ludności miasta, korzystających obecnie z łaźni wynajętej (Agresta). Koszt budowy tych urządzeń będzie pokryty w części z funduszy Kuratorium Okręgu Szkolnego w Wilnie oraz z dotacji Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. Budowę tych urządzeń w tym miejscu ułatwia możliwość wykorzystania wody odpływającej z kotłów elektrowni miejskiej.

## Kto może korzystać z bibliotek miejskich?

Magistrat opracował i uchwalił regulamin dla publicznych bibliotek miejskich. W myśl regulaminu prawo korzystania z bibliotek miejskich będą mieli wszyscy mieszkańcy m. Wilna od lat 14, za wyjątkiem uczniów szkół średnich. Opłata wynosić będzie 10 groszy miesięcznie od osoby, przyczem bezrobotni korzystają bezpłatnie.

# KRONIKA

CZERWIEC  
1  
Wtorek

Dziś Jakóba B. W.  
Jutro Marcelina i Blandyna.  
Wschód słońca — g. 2 m. 50  
Zachód słońca — g. 7 m. 40

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 31.V. 1937 r.

Opadnie 764  
Temperatura średnia + 17  
Temperatura najwyższa + 21  
Temperatura najniższa + 3  
Opad —  
Wiatr południowy  
Tendencja: spadek  
Uwagi: dość pogodnie

— Przewidywania pogody według PIM-a do wieczora dnia 1 czerwca r. b.:

W dzielnicach południowo-wschodnich jeszcze dość pogodnie, poza tym począwszy od zachodu kraju wzrost chmurzenia wraz ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów.

Temperatura bez zmian.  
Najpierw słabe wiatry południowe, potem umiarkowane z kierunków zachodnich.

## WILEŃSKA DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dużejurują następujące apteki:

1) Jundzilla (Mickiewicza 33); 2) Mańkowska (Piłsudskiego 30); 3) Chrościckiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); 4) Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29) i Sarola (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyna (Legionów 10) i Zajackowskiego (Witoldowa 22).

**HOTEL EUROPEJSKI**  
Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

## MIEJSKA

— Magistrat wydzierżawia Gaj Antokolski. Magistrat postanowił wydzierżawić od Skarbu Państwa teren t. zw. Gaju Antokolskiego.

Gaj Antokolski graniczy bezpośrednio z miejskim lasem Antokolskim i w przyszłości zostanie przekazany na cele rozbudowy miasta.

— Z dniem dzisiejszym magistrat przejmie od ubezpieczalni sp. akcję zwalczania jaglicy. Po dłuższych pertraktacjach Zarząd miejski przejmie od dnia 1 czerwca r. b. od Ubezpieczalni Społecznej akcję zwalczania jaglicy wśród mieszkańców m. Wilna i ich rodzin, ubezpieczonych w Ubezpieczalni Społecznej, a nadto prowadzenie akcji higienicznej — zapobiegawczej, mającej na celu zwalczanie jaglicy.

Udział w poradach oraz stosowanie drobnych zabiegów (z wyjątkiem operacji) dokonywane będzie przez poradnię przeciwległą miejskich ośrodków zdrowia.

— Wodociąg i kanalizacja. Na jednym z ostatnich posiedzeń Zarządu miasta rozpatrywany był program robót wodociągowo-kanalizacyjnych. Uchwalono założenie rurowości na 30 odcinkach ogólnej długości 12700 mtr. kosztem 320.000 złotych oraz wybudowanie kanałów na 19 odcinkach długości 4410 metrów kosztem 151.530 zł. Jednocześnie magistrat upoważnił prezydenta miasta do poczynienia najdalej idących starań w kierunku uzyskania potrzebnych kredytów, kredyt bowiem dotychczas wyasygnowany jest już na ukończenie.

— Pompa w Kuprianiskach. Magistrat postanowił w najbliższym czasie wybudować pompę przy studni w majątku Kuprianiskich. Koszt tej inwestycji wyniesie 550 zł.

— Wł. Prywatny Bank Handlowy upoważniony został do inkasa za wodę i kanalizację. Zarząd miejski upoważnił Wileński Prywatny Bank Handlowy do inkasowania na rzecz miasta należności za wodę i kanalizację.

## WOJSKOWA

— Zakończenie poboru głównego w Wilnie. W dniu 1 i 2 czerwca 1937 r. ko misja poborowa m. Wilna (ul. Bazylińska 2) odbędzie dwa ostatnie posiedzenia.

Poborowi, którzy z tych czy innych względów do poboru nie stawili się, powinni zgłosić się w dniu 1 i 2 czerwca do komisji, nie czekając na żadne wezwanie.

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Posiedzenie Oddziału Wł. Polsk. Tow. Hist. odbędzie się we wtorek 1 czerwca o g. 19-iej w lokalu Seminarium Historycznego (Zamkowa 11). Na porządku dziennym odczyt mgr. Bogumiła Zwolskiego p. t. „Zburzenie zboru ewangelicko-reformowanego w Wilnie w r. 1682”. Wstęp wolny.

## ZEBRANIA I ODCZYT

— Środa literacka. Dnia 2 czerwca Ka zimierz Brończyk ze Lwowa, znakomity dramaturg, autor sztuk historycznych o

Stefanie Bałorym, Żółkiewskim i in. granicznych z dużym powodzeniem na scenach polskich, wygłosi odczyt pt. „Dramat historyczny”. Będzie to ostatnia froda literacka w tym sezonie.

## RÓŻNE

— Sprzedaż ryb. Spółdzielnia Producentów Ryb w Wilnie z dniem 1 czerwca uruchomiła szósty sklep przy ul. Antokolskiej Nr. 17.

— Akademickie kolonie wypoczynkowe nad morzem w Orlowie Morskim w miesiącu lipcu i sierpniu organizuje Bratnia Pomoc Zrzeszenia Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej. Wszystkich informacji udziela sekretariat PAZZM „Liga” ul. Wielka 17—4 w godz. 17—19, tel. 21-43.

## NOWOGRODZKA

— Wycieczki i Obozy L. M. K. Liga Morska i Kolonialna organizuje dla swych członków:

1) Oboz nad pełnym morzem od 15 czerwca do 31 sierpnia. Opłata za 1 tydzień — 22 zł., za 2 tyg. — 43 zł. za 3 tyg. — 64 zł. za 4 tygodnie — 85 złotych.  
2) Kurs żeglarski w Trokach (dla dorosłych) od 1 do 28 lipca i od 1 do 28 sierpnia. Opłata za 4 tygodnie — 70 złotych.  
3) Oboz w Rumuni nad morzem Czarnym, od 2 do 27 lipca i od 2 do 27 sierpnia. Opłata za 1 tydzień — 250 złotych.  
4) Obozy w Jugosławii nad Adriatykiem w lipcu, sierpniu i wrześniu w trzech miejscowościach. Opłata za 1 miesiąc ze zwiedzeniem Wiednia od 270 zł. do 290 zł.

5) Wycieczki do Paryża w czerwcu, lipcu i sierpniu: lądowe (koleją), lądowo-morskie i morskie. Opłata od 290 zł. do 390 zł. DLA MŁODZIEŻY.

1) Kurs żeglarski nad jeziorem Narocz od 1 do 28 lipca i od 1 do 28 sierpnia. Opłata za 4 tygodnie — 50 złotych.

2) Oboz nad jeziorem Żarnowieckim (Pomorze) od 1 do 28 lipca i od 1 do 28 sierpnia. Opłata za 4 tygodnie — 60 złotych.

Zapisy i szczegółowe informacje w Biurze Okręgu Ligi Morskiej i Kolonialnej — Nowogródka, ul. Kościelna Nr. 83, I piętro, telefon 69.

— „Wesele Nowogródzkie”. Dziś zespół uczniów gimnazjum A. Mickiewicza wystąpi w teatrze miejskim 4-aktową sztukę p. t. „Wesele Nowogródzkie”. Sztuka napisana została przez uczniów tegoż gimnazjum. Muzyka i śpiew prof. Wołowiczka.

— W sprawie kąpieliska. Co roku, skoro tylko przygrzeje słońce, powstaje w Nowogródka kwestia kąpieliska. Brak w pobliżu jeziora lub rzeczki psuje niejednemu dobru humor i wakacje. Jest wprawdzie Bałorko w Biełanie, o pół kilometra drogi, ale tak zamulone, że tylko brulasy tam się kąpią. Kto ma rower jedzie do Litówki (4 km.) lub na Świt (21 km.). W ubiegłym czwartek w Litówce przewinęło się około 100 osób, to też woda nie była tam czystsza, niż w Biełanie.

Kilka lat temu, zebrano „pośród urzędników po 10 zł. na urządzenie basenu w Świtach (4 km. po trasie korekcyjnej). Niestety, nie z tego nie wyszło o dalszych projektach nie się nie mówi.

Mieszkańcy Litówki opowiadają, że w swoim czasie powstał projekt oczyszczenia jeziora i urządzenia tam plaży. Miał się tym zająć podobno inż. Kulwiec, kiedy mieszkał w Litówce. Jednakże po przeniesieniu go do Urzędu Wojewódzkiego, znowu sprawa ta upadła. A szkoda, niema w pobliżu Nowogródka piękniejszego kąpieliska, jak Litówka.

## LIDZKA

— Inwalidzi sami muszą prowadzić przedsiębiorstwa. Urząd Akcyz i Monopoli w Lidzie powiadomił wszystkie Kofa Związku Inwalidów Wojennych swego rejonu, że z dniem 1 lipca b. r. cofa pełnomocnictwa dla zastępców (dzierżawców) koncesyj wodociągów Związku Inwalidów. Jak się okazuje cołnigie zasięgi stwa wszystkim Żydom, „dzierżawcy” koncesje. Nie dotyczy jednak na razie koncesyj nadanych innym organizacjom i osobom prywatnym. Fakt ten oczywiście nie jest obojętny dla Związku Inwalidów, gdyż trudniej mu znaleźć przedsiębiorcę, któryby chciał prowadzić przedsiębiorstwo wodociągowe, przedtęby się o własną koncesję, niżby miał płacić za nią 30—50 zł.

Związek Inwalidów Woj. posiada, w pow. nowogródzkim trz. koncesje, za które otrzymuje 30, 40 i 80 zł.

— Loteria fantowa na rzecz kolonii letnich. Staraniem sekcji dochodowej przy Zarządzie Kom. Oo. Rodz. Gimnazjum Państwowego w Lidzie w dniu 16 maja r. b. odbyła się doroczna loteria fantowa na cel kolonii letnich dla niezdolnych uczniów gimnazjum. Na ogólną liczbę 2.000 losów, fantów było 700 między in. rower, kajak, aparat fotograficzny i t. p.

Czysty zysk z loterii wynosił 611 zł. 15 gr., która to suma została przekazana zarządkowi KOR.

— WIEZIENIE ZA POBICIE. Sąd Okręgowy w Lidzie skazał na 6 miesięcy więzienia Józefa Trudziego, lat 50, mieszkańca wsi Krywkul. pow. lidzkiego, który w dniu 9 stycznia b. r. cisnął kamieniem w twarz Kuźmle Pawłowskiemu, powodu jąc mu złamanie kości nosowej.

Oskarżał podprokurator Babicki.

— Nowy zarząd Kasy Bezprocentowych Pożyczek Chrześcijańska Pomoc w Lidzie. Na odbytym ostatnio zwyczajnym walnym zgromadzeniu członków Kasy, ukonstytuował się w następujący sposób nowy zarząd: A. Wersocki — prezes. J. Milewicz — wiceprezes, M. Słusarczyk — skarbnik, J. Mielży — członek zarządu i E. Rotkiewicz — sekretarz. Liczba członków kasy przekracza obecnie 200 osób.

— ZA POBICIE OJCA. Na wokandzie lidzkiego Sądu Okręgowego znalazła się sprawa Eugeniusza Misia, mieszk. m. ka Dokudowo, pow. lidzkiego, oskarżonego o to, że w dniu 21 stycznia r. b. uderzył kółkiem w rękę swego ojca Jilusa Misia, powodując złamanie kości łokciowej.

W wyniku rozprawy sąd wyda wyrok, mocą którego oskarżony skazany został na karę 6 mies. więzienia z zawieszeniem na 3 lata i na pokrycie kosztów sądowych.

— KRADZIEŻ. W nocy 25 b. m. nieznanymi sprawcy po wyjęciu szyby dostali się do mieszkania krawca Żelkowskiego Mezera w Biełcy, któremu skradli 12 par spodni i 2 sztuki materiału na ubranie, wartości ok. 200 zł.

— Za nielegalne posiadanie broni. Przed sądem okręgowym w Lidzie odpowiadali Wiktor Ostapowicz i Jan Wojno, mieszkańcy wsi Sienaki, pow. szczuczynskiego za nielegalne posiadanie karabinu wojskowego — rzyjskiego.

Sąd skazał oskarżonego W. Ostapowicza na 2 miesiące aresztu, zaś J. Wojnę uniewinnił. Oskarżał podprokurator Babicki. Obronę wnosili adw. Lowicz-Barański.

## BARANOWICKA

— Polski Czerwony Krzyż dorocznym swym zwyczajem urządził Tydzień P. C. K., który trwa na terenie całego Państwa od 1 do 10 czerwca r. b.

W ramach Tygodnia PCK. w Baranowiczach przewidują się następujące imprezy dochodowe, które winno poprzeć całe społeczeństwo, od najbogatszych do najbiedniejszych, bo Polski Czerwony Krzyż jest dla Wszystkich.

W dniu 5 czerwca r. b. o godz. 22 odbędzie się dancing w Ognisku Urzędniczym w Emprze i w Ustroniu.

W dniu 6 czerwca o godz. 15 Festyn Ludowy w Parku Miejskim, którego program będzie bardzo urozmaicony.

W ciągu całego Tygodnia zbiórki uliczne i rozdawanie nalepek na okna.

— DALSZE OŚWIECENIE ULIC. — Zarząd Miejski przystępuje do zainstalowania na kilku ulicach nowych lam elektrycznych, które umieszczone będą na środku jezdni. W ten sposób oświetlone zostaną ulice: Szeptyckiego do Banku Polskiego, Narutowicza, od Szeptyckiego do T. Hołówki, Mickiewicza do Sosnowej, oraz część Ulańskiej i Senatorskiej.

— ŚMIETNIK W ŚRÓDMIEŚCIU. — W samym centrum kolonii urzędniczej, niedaleko gmachu Sądu Grodzkiego jest ogromny dół pełny śmieci. Odór z tego dołu jest nie do zniesienia.

Śmietnik ten należy natychmiast zlikwidować.

## Zakończenie kursów dla przedpoborowych w szkołach Macierzy Szkolnej

W niedzielę 16 maja odbyło się uroczyste zakończenie kursów dla przedpoborowych w szkołach Polskiej Macierzy Szkolnej w Sińcu pow. lidzkiego, w Konikach pow. wołyńskiego i w Kiemielach pow. wileńsko-trockiego.

## „Dusić mi odwagi nie chwyciła”

26 b. m. na jawce pod ścianą kościoła rzymsko-katolickiego we wsi Dalekie, gm. białskijskie, znaleziono porzucone dziecko w wieku około 3 dni, płci męskiej. Przy dziecku znaleziono w szmatkach 2 zł. w bilonie, medalik święty i kawałek kartki z zeszytu szkolnego o treści następującej: „dzieciśnek oszpecony z wody Alfonsa prosza jím zaplaćować da jasielnie a fiedy zaplaćcam za wszystko abo podzielić nim gdzie a dusić mi odwagi nie chwyciła”. Dziecko znajduje się pod opieką zarządu gminnego w Bahni.

## Za zab zab

26 b. m. we wsi Nowo-Slady, teren m. Oszmiany, na tle porachunków sąsiedzkich, Stefania Nikiforowiczowa pobila kamieniem w głowę sąsiadkę Jadwigę Bałzanową, którą w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala w Oszmianie. Mąż pobitej, Feliks Bałzan, pobit z zemsty kołem matką Nikiforowiczówny, Helenę, którą również w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala w Oszmianie.

## Okradziony

Wincenty Łomacki (Królewska 9) zameldował, że w nocy z 29 na 30 b. m. skradziono mu z mieszkania bieliznę, pils toalet, ubranie i zł. 130 w gotówce. Ogółne straty oblicza na zł. 1.400.

## Echa radiowe

## W kraju młodszej Hellady

Program ubiegłego tygodnia stanął pod znakiem „dla inteligencji”. Na wyrażenie zasługujące cały szereg pozycji. Prof. Stefan Srebrny, pięknym, pełnym patosu stylem wygłosił pochwałę nie tylko dawnej, ale i obecnej Hellady. Prof. Marian Zdziechowski opowiedział wstrząsające dzieje wiedzy ludzkiej i jej kapłanów w ZSSR. P. Stanisława Halasowska sprawiła miłą niespodziankę generacji starszej i przypomniała piosenkę Bartelsa. Z audycji popularnych wspomnieć należy powrót przed mikrofon ciotki Albinowej. Dzieje wileńskie, która trafiła na koronację w Londynie i opisuje to co widziała i słyszała, posłużyło za temat do pierwszego monologu. Nie trzeba chyba dodawać, że monolog był wesoły i dowcipny. Spośród tematów społecznych poruszono również w ubiegłym tygodniu. Dr. Wł. Arcimowicz omówił nader ważną sprawę szkół zawodowych. Szkolnictwo zawodowe powinno wyciepić przesady społeczne w rodzaju dawnych, że „handel plami kłejnoś szlachecki”. Młodzież współczesna nie powinna marzyć o karierze białego murzyna w biurze, ale brać się do handlu, techniki, rzemiosła. Do tego służą gimnazja elektryczne, handlowe, krawieckie i t. d. Rodzice, którzy nie chcą dla dzieci nieszczęścia bezrobocia powinni dać dziecku jakiś fach w ręce.

Do tych słusznych uwag trzeba coś dodać. Z działań stałych wyróżnić należy pogadankę sportową na temat obózów letnich. Wielkie to szczęście dla młodzieży niezamężnej móc spędzić wakacje w takim obozie. Tymczasem niestety są rodzice, którzy się temu sprzeciwiają. Nie zdają sobie z tego sprawy, że może nie raz w najlepszej intencji szkodzą własnej dziełce. Młodzież miejska nie powinna spędzać lata w durnym mieście. Kto tego nie rozumie, jest wrogiem własnego dziecka.

## RADIO

WTOREK, dnia 1 czerwca 1937 r.

6,15 — pieśń; 6,18 — gimnastyka; 6,38 Muzyka; 7,00 — dziennik poranny; 7,10 — muzyka; 7,15 — audycja dla poborowych; 7,35 — muzyka; 8,00 — audycja dla szkół; 8,10—11,30 — przerwa.

11,30 — audycja dla szkół; 11,57 sygnał czasu; 12,00 — hejnał; 12,03 — dziennik pol.; 12,15 — skrzynka rolnicza; 12,25 — koncert orkiestry wojskowej; 13,00 — muzyka baletowa; 14,05 — 15,00 — przerwa.

15,00 — amerykańskie fantazje; 15,10 — życie kulturalne; 15,15 — codzienny odcinek prozy; 15,25 — gwiazdy polskiego kabaretu; 15,45 — wiadomości gospodarcze; 16,00 — „Czym jest twój tatuś?”; 16,20 — chórz Szkoły Podchorążych San.; 16,45 — odczyt; 17,00 — tró salonowe; 17,00 — pogad. turystyczna „Druskieniki”; 18,00 — przegląd aktualności; 18,10 — chwila literacka; 18,20 — Fryderyk Wielki jako kompozytor; 18,40 wiad. sport.; 18,45 — program; 18,50 — pogadanka akt.; 19,00 — „Dwaj złodzieje” (sketch); 19,15 — współczesna pieśń; 19,50 — wiad. sport.; 20,00 — koncert; 20,45 — kwartet krakowski; 21,45 — Bitwa o Chorańkę — opow.; 22,00 — Utwory M. Rimskiego-Korsakowa; 22,50 ostatnie wiad.; 23,00 — muzyka taneczna; 23,10 frazki na dobranoc; 23,30 — zakończenie.

## TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Teatr Miejski na Pohulance w dniu jutrzejszym w śróde rozpoczyna okresową działalność, w sezonie letnim, wystawieniem wznowienia dawno niegranej na scenie wileńskiej, wesołej, pełnej słonecznej pogody, doskonałej komedii B. Forzani p. t. „OD W. CZORA DO PORANKA” z Wacławem Selborem w popisowej głównej roli męskiej mającej za partnerkę Eleonorę Selborową, odwołując się do głównej roli kobiecej. Reżyseria Wacława Selbora, oprawa dekoracyjna W. Makojnika. Na przedstawienia w Teatrze Miejskim na Pohulance w sezonie letnim — ceny miejsc niższe.

MIEJSKI TEATR LETNI

w ogrodzie po-Bernardyńskim.

— Dzisiaj we wtorek i jutro w śróde o godz. 8,15 na przedstawieniach po cenach znizonych, dane będzie powtórzenie współczesnej sztuki „JUTRO NIEDZIELA” w premierowej obsadzie, w reżyserii Wł. Czen-gerego.

W piątek wieczorem dana będzie nowa premiera sezonu, nieznaną dotąd w Wilnie ta komedia włoskiej spółki autorskiej Capa i Rossato, w przekładzie Zofii Jachimieckiej p. t. „ZABIEJE JA” nad której przygotowaniem pracuje oddawna zespół teatru pod reżyserią M. Wiskinda. Główne role odgrywają pp.: Wieczorkowska, Niedzwiecka i Staszewski.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Dziś z powodu przygotowań do letniego sezonu przedstawienie zawieszono.

— Występy zespołu artystów opery warszawskiej, korzystając z przypadających urlopów w operze warszawskiej najwybitniejszej jej artyście przyjęli zaproszenie kierownika Teatru „Lutnia”, aby w naszym mieście wypełnić lukę, powstałą z braku opery stałej. A więc w piątek i sobotę usłyszymy te miary artystów jak Aniela Sziemińska, Leon Dolnicki, Anatol Wroński, Zygmunt Mossoczy i inni, którzy pod reżyserią B. Polakowskiego wystąpią w piątek w operze „CYRULIK SEWILSKI”, w sobotę „TRAWIATA”.



## Wybite szyby w domach żydowskich w Nowo-Swięcianach

W Nowo-Swięcianach, w nocy nieustaleni na razie sprawcy wybili szereg szyb w mieszkaniach żydowskich oraz w dwóch synagogach przy ulicy Szkolnej. Między innymi zdemolowano werandę domu żydowskiego przemysłowca Leona Go Gawendy.

### RADA I ZARZĄD

„PAPIER SPÓŁKA AKC. JNA” W WILNIE ogłasza niniejszym na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 20 marca 1937 roku

### SUBSKRYPCJE

na 630 sztuk nowoemitowanych akcji na okaziciela po cenie emisyjnej, równiej cenie nominalnej zł. 100.— za akcje, na sumę zł. 63.000. Nowoemitowane akcje będą zrównane w prawach z akcjami na okaziciela po przednich emisjach oraz będą uczestniczyły w zyskach od dnia 1 lipca 1937 roku.

Dotychczasowym akcjonariuszom w terminie do 1 czerwca 1937 roku przysługują prawa poboru po jednej akcji nowej emisji, na każde 4 akcje poprzedniej emisji, po cenie nominalnej 100 zł. W terminie powyższym winna być dokonana wpłata na zadeklarowaną do poboru akcję. O ile prawo poboru akcji owej emisji nie zostanie wykorzystane przez dawnych akcjonariuszów, lub zadeklarowaną sumą nie zostanie wpłaconą w terminie, Zarząd przędzie pozostałe akcje na inny osobom, podług swego uznania, jednak nie niżej ceny emisyjnej.

Subskrypcja tudzież wpłata za nowoemitowane akcje dokonane być winny w biurze Spółki, w Wilnie przy ul. Zawalnej Nr 13.

## Przechytrzył...

Nowa Wilejka miała utrapienie w postaci bandyty w masce, który napadł na Górze Zamkowej samotną kobietę i groźnym nożem rabował co się dało, nie gardząc nawet biletami kolejowymi na odległość Nowa Wilejka — Wilno.

Dnia 27 ub. m. zuchwałość zamaskowanego opryska osiągnęła swój szczyt. Napadł on trzy wywozujące wólniki i zrabował na ich szkodę rozmaite rzeczy na sumę blisko 100 złotych.

Wówczas policja użyła triku. Wydelegowała na Górę Zamkową młodą wywiadowczynię i urządzono zasadzkę. W chwili, kiedy zamaskowany rabuś z nożem w ręku zaczął odbierać rzeczy swej ofierze, policja wypadła z poza krzaków i sprytny rabuś znalazł się w pułapce. W komisie ustalono, że nazywa się on Jan Mackiewicz i pochodzi ze wsi Gierajcie, gm. mickuskiej. W kryjówce leśnej znaleziono wiele rzeczy, pochodzących z poprzednich rabunków. Zre sztą te dowody nie były potrzebne, bo Mackiewicz podczas przechadzania przyznał się do wszystkich popełnionych napadów.

Wczoraj przewieziono go do Wilna i osadzono w więzieniu na Łukiszkach. (c)

## Bank Gospodarstwa Krajowego

zawiadomiam, że w myśl § 16 statutu przeprowadzono w dniu 25 maja 1937 roku

### LOSOWANIE

8<sup>o</sup>/o-wych Listów Zastawnych, 7<sup>o</sup>/o-wych Listów Zastawnych Emisji II—VII, 6<sup>o</sup>/o-wych Obligacji Budowlanych Emisji I i II wraz ze skonwertowanymi na 5<sup>o</sup>/o na zasadzie ustawy z dnia 20 grudnia 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 115, poz. 950), odcinkami powyższych emisji i

6<sup>o</sup>/o-wych Listów Zastawnych Emisji VIII i 6<sup>o</sup>/o-wych Obligacji Budowlanych Emisji IV oraz 4<sup>o</sup>/o i 4<sup>o</sup>/o Listów Zastawnych

Wykazy numeryczne wylosowanych odcinków zawiera „Monitor Polski” Nr. 122, z dn. 1 czerwca 1937 r. Tabele losowań mogą zainteresowani przejrzeć, względnie podjąć w Centrali lub Oddziałach Banku.

Wypłata należności za wylosowane odcinki odbywać się będzie, począwszy od dnia 30 czerwca 1937 r. w Centrali Banku w Warszawie i w Oddziałach prowincjonalnych.

Oprocentowanie wylosowanych odcinków ustaje z dniem 30 czerwca 1937 r.

Emisjami b. Banku Krajowego administruje Oddział Banku w Łwowie, dokąd należy zwracać się bezpośrednio w sprawach dotyczących listów zastawnych tych emisji.

## Pożary

24 bm. w Możejках, gm. posawskiej, spalił się dom mieszkalny i stodoła Bronisława Kurly. Straty wynoszą zł. 1160. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa pieca i komina.

W tymże dniu w lesie Czesława Pie

kutowskiego, właściciela maj. Kobylnik, położonym przy torze kolejowym Kobylnik, Nowe Święciany, powstał pożar od iskrzy z lokomotywy. Spalił się las na przestrzeni około 1 ha. Poszkodowany oblicza straty na zł. 250.

## Nieodwołalnie ostatni dzień. NOWY sukces największej gwiazdy doby obecnej

# MARTY EGGERTH

w rewolucyjnej komedii „Słownik Wiednia” Nad program: Najnowsza aktualia

## „PAN REDAKTOR SZALEJE”...

Balet opery warszawskiej, Sport. Piosenka. Taniec. Humor. Dowcip. Nad program Aktualia

## Rozwód z przeszkodami

W rol. gl. Anny Ondra, Hans Soehner i Adela Sandrock  
Nowe pomysły Humor Dowcip Temperament! Nad program: Akcja

## „Miłosne niespodzianki”

w rolach gl. Norma Shearer i Robert Montgomery. Film dozwolony dla osób od lat 18  
Nad program UROZMAIACONE DODATKI. 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.  
Od dnia 1 czerwca początek seansów o godzinie 6, w niedzielę i święta o godz. 4 p. p.

## 17 bm. około godz. 12, w lesie na terenie gm. łódzkiej, należącym do Jana Stankiewicza, zam. w Wilnie, wybuchł pożar, który wobec panującej suszy i silnego wiatru szybko się rozszerzał, zagrażając spalaniem kilku tysięcy ha lasu.

Policja zorganizowała natychmiast akcję ratunkową, w której wzięła udział

straż pożarna z Żodziszek i Daniszewa oraz ludność z okolicznych osiedli. Po staroguszonno, spaliło się jednak kilkadziesiąt lasu sosnowego, należącego do Jana Stankiewicza i Justyna Muraszk, w Wyszewie, oraz do Kiersnowskiej, właścicielki maj. Daniszew. Dochodzenie w toku.

## Tabela loterii

17-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

### I i II ciągnięcie Główne wygrane

Milion złotych Nr. 104217

20.000 zł.: 187279

15.000 zł.: 54015

10.000 zł.: 37523 173483

5.000 zł.: 21205 160387

2.000 zł.: 705 32187 69187

95860 102513 110478 117314

124370 128052 144351 154640

192968

1.000 zł.: 7578 15903 18822

19212 28726 29530 45233

52583 57546 72022 73244

73993 79916 105558

112023 118705 119475 132166

135044 145059 153853 172122

17215 176558

### Wygrane po 200 zł.

62 83 84 218 44 567 835 991 1195

218 480 728 98 2115 94 241 522 692

794 863 920 3074 125 806 10 46 52

656 779 802 6 15 43 59 76 4031 289

764 802 35 939 94 5059 197 247 75

608 764 77 972 6038 162 98 833 403

55 614 79 605 84 38 77836 7014 138

829 63 66 446 509 713 88 8107 89 525

606 936 9148 204 10 65 53 348 799

10078 105 225 74 83 467 663 97 650

11084 122 208 426 78 761 817 99

12029 53 202 629 79 866 917 85 1307

215 24 707 58 59 857 14083 205 67

77 78 825 86 583 609 928 55 59 63

15145 296 312 57 529 85 83 683 709

4 47 51 71 851 16320 69 474 549 625

86 794 816 46 60 964 17014 34 200

63 64 487 583 83 686 839 46 18027

241 78 464 578 662 742 808 83 19167

344 426 519 91 601 85 785 66 931

20019 61 423 606 64 731 37 882

21045 91 98 106 203 524 692 729 81

36 817 990 22177 86 352 83 570 74

647 775 590 23155 209 97 882 94 577

655 764 999 24003 226 86 860 446 63

83 515 61 69 681 86 902 65 25129 200

620 43 743 44 875 89 26721 865 27077

115 37 232 558 603 28263 332 86 655

878 29012 142 51 58 66 228 810 425

58 504 10 836 30028 478 819 31083

145 230 386 57 404 686 733 85 44

829 099 32078 149 204 87 315 448 552

58 87 688 839 944 83216 357 458 90

606 88 933 34134 276 329 459 530 48

946 74 35019 240 67 497 734 41 98

36395 63 68 99 503 613 68 740 37070

806 77 408 744

38072 141 56 99 208 379 472 905

68 209093 63 156 216 337 46 95 706

837 975 40017 299 439 68 550 79 724

974 82 41040 169 232 417 76 641 78

965 4242 69 384 424 564 65 870 995

43373 346 73 546 609 11 922 84 91

41171 387 804 64 902 90 45021 25 508

36 57 69 814 73 46142 72 85 257 469

924 47068 132 70 85 202 30 77 363 51

606 56 829 961 48101 297 303 454 80

607 718 69 93 49093 400 22 35 547 64

749 50065 171 243 63 67 70 337 454

646 755 899 51144 61 66 214 477 531

76 442 51 520 43 53 605 779 811 53333

468 570 742 49 94 54041 46 63 403 577

632 55 745 92 896 55031 85 109 233

11 47 91 92 451 502 694 552 56040 174

0 387 575 670 57039 116 257 621 73

118 70 76 286 398 426 32 65 521

## Tabela loterii

17-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

### I i II ciągnięcie Główne wygrane

Milion złotych Nr. 104217

20.000 zł.: 187279

15.000 zł.: 54015

10.000 zł.: 37523 173483

5.000 zł.: 21205 160387

2.000 zł.: 705 32187 69187

95860 102513 110478 117314

124370 128052 144351 154640

192968

1.000 zł.: 7578 15903 18822

19212 28726 29530 45233

52583 57546 72022 73244

73993 79916 105558

112023 118705 119475 132166

135044 145059 153853 172122

17215 176558

### Wygrane po 200 zł.

62 83 84 218 44 567 835 991 1195

218 480 728 98 2115 94 241 522 692

794 863 920 3074 125 806 10 46 52

656 779 802 6 15 43 59 76 4031 289

764 802 35 939 94 5059 197 247 75

608 764 77 972 6038 162 98 833 403

55 614 79 605 84 38 77836 7014 138

829 63 66 446 509 713 88 8107 89 525

606 936 9148 204 10 65 53 348 799

10078 105 225 74 83 467 663 97 650

11084 122 208 426 78 761 817 99

12029 53 202 629 79 866 917 85 1307

215 24 707 58 59 857 14083 205 67

77 78 825 86 583 609 928 55 59 63

15145 296 312 57 529 85 83 683 709

4 47 51 71 851 16320 69 474 549 625

86 794 816 46 60 964 17014 34 200

63 64 487 583 83 686 839 46 18027

241 78 464 578 662 742 808 83 19167

344 426 519 91 601 85 785 66 931

20019 61 423 606 64 731 37 882

21045 91 98 106 203 524 692 729 81

36 817 990 22177 86 352 83 570 74

647 775 590 23155 209 97 882 94 577

655 764 999 24003 226 86 860 446 63

83 515 61 69 681 86 902 65 25129 200

620 43 743 44 875 89 26721 865 27077

115 37 232 558 603 28263 332 86 655

878 29012 142 51 58 66 228 810 425

58 504 10 836 30028 478 819 31083

145 230 386 57 404 686 733 85 44

829 099 32078 149 204 87 315 448 552

58 87 688 839 944 83216 357 458 90

606 88 933 34134 276 329 459 530 48

946 74 35019 240 67 497 734 41 98

36395 63 68 99 503 613 68 740 37070

806 77 408 744

38072 141 56 99 208 379 472 905

68 209093 63 156 216 337 46 95 706

837 975 40017 299 439 68 550 79 724

974 82 41040 169 232 417 76 641 78

965 4242 69 384 424 564 65 870 995

43373 346 73 546 609 11 922 84 91

41171 387 804 64 902 90 45021 25 508

36 57 6